

Prenumerata.

W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odosłaniem do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedynczy kop. 5.

Na prowincji i w Ces.: roczni. 9, półroczni. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 k. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Dziś: s. Sylwesterza Papieża.
Jutro: s. Alojzego Gonzaga.
Czwartek: s. Paulina Biskupa.
Piątek: s. Agrypiny P. M.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY DRUGI.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 40.

Zachód " " 8 " 22

Długość dnia godzin 16 minut 42

Przybyło " " 9 " 4.

Sobota: Narodzenia s. Jana Chrzciciela.

Niedziela: s. Prospera Biskupa.

Poniedziałek: ss. Jana i Pawła MM.

Wtorek: s. Władysława króla węgierskiego

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego”: Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Ogłoszenia.

Reklamy: za jeden wiersz garbontowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.—Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz drobnego pisma lub też jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.—Małe ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1 1/2 kop.—Z wyjątkiem ogłoszeń do „Nekrologji”, wszelkie inne ogłoszenia muszą być z dnia na dzień podawane.

— W dniu jutrzejszym, jako w uroczystość św. Alojzego Gonzaga, patrona chrześcijańskiej młodzieży, odbywać się będzie całodzienne z zupełnym odpustem nabożeństwo w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) wprost ulicy Królewskiej.

Alojzy albo Ludwik Gonzaga urodził się w zamku Castiglione w Lombardji z ojca margrabiego Ferdynanda, spokrewnionego z domem książąt Mantuańskich. Od lat najmłodszych szczególnie był pobożności, często widywano go w ustronnych miejscach krzyżem leżącego na modlitwie. Wynurzył rodzicom chęć wejścia do zakonu jezuitów, lecz ojciec był temu przeciwny, wytrwałność jednak Alojzego w swych zamiarach zwałażyla nieprzychylność ojca. Wstąpił przeto do nowicjatu jezuitów mając rok 18-ty życia. Tu przewyższył wszystkich swych kolegów wzorem pobożności. Wymową swoją wielu nalogowych grzeszników powiodł na drogę zbawienia. Opatrując dotkniętych zarazą, grasującą w Rzymie, sam jej uległ i lubo się z niej chwiloowo podźwiął, w kilka jednak miesięcy dnia 20 21 czerwca 1591 r. oddał Bogu ducha, zostawiwszy światu przykład pogardy wielkości ziemskich i chrześcijańskiej pokory. Przeżył lat 23, z tych około 7-miu w zakonie przepędził. Wskazany jest jako wzór opiekun i patron młodzieży.

Przypominamy, iż codziennie odbywa się o godzinie 5-ej po południu w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) nabożeństwo wieczorne na uczczenie lat wieku Chrystusa Pana.

Przegląd polityczny.

W sprawie egipskiej, która z każdą chwilą widać się bardziej w nierozdziergnięty kłębek sprzeczności, nastąpił zwrot mało przewidywany nietylko w kołach opinii publicznej, ale zapewne nawet w gabinetach ministerjalnych. Najważniejsze pisma londyńskie *Times*, *Standard* i *Daily News* przynoszą jednogodne depesze z Aleksandrii, donoszące, iż konsulowie austriacki i niemiecki wtargnęli niespodziewanie do kedywa i zażądali (deu), aby Raghibowi baszy powierzył złożenie gabinetu. Ró-

wnocześnie zaś porozumiewają się z Arabi baszą, aby wspólnie z nim, jako z przedstawicielem partji narodowej, zaprowadzić porządek w kraju i ubezpieczyć życie europejczyków wydane na łup roznamietnionego motłochu, który dalsze pozostawanie okrętów francusko-angielskich w porcie Aleksandryjskim i dalsze paktowanie konsułów Maleta i Sienkiewicza z kedywem uważa za hańbę dla kraju i niebezpieczeństwo zagrażające jego niepodległości. Rządy przeto Niemiec i Austrii uważają za rzecz ludzkości doprowadzić do rychłego rozstrzygnięcia kwestji, gdyż 30,000 europejczyków nie czuje się pewnymi jutro. Sceny krwawe z d. 11 b. m., których przebieg kreślą teraz dopiero w rozdzierających obrazach korespondencji do pism angielskich — zwłoki 115 ofiar, których głowy roztraskano o kamienie, wołają istotnie do dyplomatów straszem widmem swoim, aby przestali igraszkę z notami, a przystąpili do jakiegoś czynu stanowczego, który oczyściłby atmosferę piekła Dantejskiego.

Ponieważ zaś nie ulega już wątpliwości, że Tewfik, znienawidzony przez wszystkie warstwy ludu, utrzymać się nie da na tronie, ponieważ Arabi-basza jest obecnie wcieleniem niejako narodowej idei Egiptu, przeto Niemcy i Austrija — chcąc kres położyć gnijącej niepewności — wiążą się z nim, jako z wyobraźcą woli i siły narodowej, celem ułożenia stosunków egipskich w sposób, któryby zapobiegł zmasakrowaniu całej kolonji europejskiej przez ludność. Niemcy i Austrija godzą się przeto na detronizację Tewfika i osadzenie na tronie Abbasa, małoletniego syna dzisiejszego kedywa, pod regencją Arabi baszy. Wiadomości te nadeszły z Aleksandrii do Londynu i wywołały jednogodny okrzyk zgromy w wymienionych powyżej pismach, z których tylko *Daily News* przychodzi do wniosku, że w gruncie rzeczy Anglii wszystko to jedno, kto panuje i rządzi w Egipcie, że nie wiele jej nawet zależy na interesach właścicieli papierów egipskich, byle kanał Sueski otwartym był dla okrętów angielskich do swobodnej komunikacji z Indjami. Nie mamy na razie możności sprawdzenia, czy alarmujące te wieści, zanesione do Anglii przez korespon-

dentów, sprawdzą się w tej mierze i w tym charakterze. Głębokie wrażenie jednak, jakie sprawiły one w Londynie, panika, jaka zapanowała w City, każą się liczyć poważniej z wieścią, która w innym razie podobną byłaby do jaskrawej, ale pękającej w powietrzu bez śladu rakiety.

Fakt ten odkryłby zaszyły rozłam w polityce mocarstw, dowiodłby, że Austrija i Francja, zniciierpliwione bezowocnym szamotaniem się Freycineta i Granville'a z W. Portą, postanowiły wziąć inicjatywę we własną rękę.

Równocześnie mało znany organ prasy londyńskiej *Central News* donosi, że Anglija i Francja, popchnięte ostatnim krokiem Austrii i Niemiec, postanowiły przystąpić wspólnie z Turcją niezwłocznie do interwencji wojskowej. Flota angielska otrzymała rozkaz odpływu do Egiptu i zabrania w Gibraltarze i Malcie wojsk do wylądowania; sułtanowi dostarcza też Anglija okrętów przewozowych, na które wsiądą tureckie bataljony. Tak więc byłibyśmy świadkami interwencji potrójnej: Anglii, Francji i Turcji. Żołnierze angielscy zajęliby brzegi kanału Sueskiego, wojsko zaś tureckie zajęłoby się przywróceniem porządku na lądzie.

Wobec takich faktów nota angielsko-francuska z d. 16 b. m. stawiająca W. Portę ultimatum, aby w 48 godzin oświadczyła się w sprawie konferencji, byłaby fazą już przebytą, zwłaszcza, że jak p. Freycinet oświadczył dnia 17 b. m. na radzie ministerjalnej, pozostała i ona bezowocną, gdyż sułtan odrzekał markizowi de Noailles, że Turcja nie przyjmie udziału, ale postanowienia jej weźmie następnie pod rozwagę, co by znowu odwlokło całą sprawę i uczyniło złudną skuteczność konferencji.

Dzisiejsza poczta wyjaśni nam zapewne, wiele jest prawdy w alarmujących wieściach, które rozbiegły się w niedzielę po Europie i usiłują zainaugurować nową fazę w sprawie egipskiej.

Książę Bismarck wyjeżdża już dzisiaj do Warcinu, funkcję sekretarza pełnić będzie przy kancelerzu syn jego hr. Herbert, przydzielony obecnie do ambasady londyńskiej.

Nowy austriacki minister finansów wspólnych, hr. Kallay, wybiera się w kilkotygodniową podróż

pała. Ławnicy się oddalili. Katarzyna z Jankiem sam na sam pozostała.

ROZDZIAŁ XXXVII.

W którym się pokazuje, że dzieci niekiedy przeczucia trafne miewają.

W ciągu sam na sam z Katarzyną Medycejską spotkało Janka zdziwień kilka jedno po drugim.

Najjaśniejsza pani nie od razu w rozmowę się z nim wdała. Naprzód okno otworzyła. Strumień powietrza świeżego wpłynął do komnaty i uwydatnił różnicę, jaka zachodziła pomiędzy powietrzem czystym, a powietrzem, w którym przez godzin kilka wiały oddechy ojeów miasta. Zew rątrz, od Sekwany, wciskał się wiew ożywczy, z wewnątrz umykały wzywy czostku. Członkowie rady municypalnej paryskiej spożywali lat temu trzysta czostek z sumieniem spokojnem i oddychali takowem, nie troszcząc się o onego woń niewonna. Inne czasy, inne obyczaje.

Królowa chodziła czas jakiś po pokoju i nie zwróciła mowy do Janka, aż powietrze oczyściło się zupełnie.

— A... — zaczęła — i gdzieżeś się to podziewał?...

— Odprowadzałem, najjaśniejsza pani, brata, odjeżdżającego do Polski...

— Tego brata, co to alarm dał o ciebie czasu onego?...

— Tak jest, najjaśniejsza pani...

— A było alarmu trochę i obecnie... — rzekła w sensie uwagi i, nie zatrzymując się nad takową, mówiła: — Komenda twoja dostanie odzież nową i będzie figurowała tak w orszaku, jakoteż w defiladzie, jako przedstawicielstwo wysp szczęśli-

KARZEŁ DYPLOMATY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

przez

T. T. Jęży.

TOM II.

(Dalszy ciąg. — Patrz № 135)

— We względzie napisów na bramach zwrócić się należało po skazówki do panów Ronsard, Du Bellay, Melin...

— Pysyłałiśmy do panów tych umysłnego, ale Melin chory; Ronsard domagał się, ażeby go ani do lezby ani do długości wierszy nie ograniczać i od wiersza mu zapłacić po tyle, że mówić z nim nie było co; co się zaś...

— Po czemu on żądał?... — przerwała Katarzyna.

— A!... po solców pięć...

— Cóż Du Bellay?...

— Z tym do końcaśmy trafili... On da sztukę extra; długi sonet, którego wiersz każdy zaczynać się będzie od litery porządkowej dwóch imion: François Marie... Braknie mu litery jednej, do skompletowania sonetu, ale on temu zaradzi... jak?... niewiadomo. To jednak jego rzecz: on od tego poeta... Pytaliśmy go o cenę: ośiarował się dać daremnie; rada zaś postanowiła posłać mu w prezencie funt piernika, pół funta cukierków (*dragée*) i butelkę wódki słodkiej...

— To dobrze... bardzo dobrze... — pochwaliła kró-

lowa. — Zdaje się, że wszystko pójdzie jak należy, zwłaszcza, że nie będzie się już próbowała komedja ani tragedja żadna...

Była to aluzja do próby przedstawienia dla królestwa w ratuszu sztuki Jodella p. t. „*le Navire des Argonautes*”, która wypadła fatalnie: „*les chœurs estoient enrouez, et y avoit si grande confusion et presse en la grande salle qu'ilz ne sceurent achever leur jeu*” (Registres de l'Hot. de Ville). W sztuce tej występuje Orfeusz, śpiew słodki którego wzrusza skały i te schodzą. Maszynista, zamiast skały — *rochers*, zrozumiał dzwonnice — *clochers*, i dzwonnice ruszyły z miejsc swoich na dźwięk śpiewu Orfeusza. Na widok ten autor, który Jazona grał, roli swojej zapomniał. Owóż, ten to wypadek miała królowa na myśli, wzmiankując, jako się już żadna komedja ani tragedja nie będzie próbowała.

Janek nie rozumiał zrazu o co chodzi. W poważnych meżach poznał ławników (*échevins*), urzędujących w ratuszu. Z urywka jednak rozmowy, jaka się w obecności jego toczyła, domyślił się, że rzecz się tyczy jakiegoś wystąpienia uroczystego, festynu, w którym municypalność paryska udział wziąć ma. Wystąpienia podobne zdarzały się często. Lada okazja za pretekst służyła. Obecnie atoli, dzięki rozrągnięciu, jakie mu brat sprawił, o pretekście nie wiedział i nie interesował się takowym zbytecznie; czekał cierpliwie, aż królowa naradę z ławnikami skończy i uwiadomi go o powodzie, dla którego przyjsz mu do siebie kazala. Czekał jeszcze z godziny. Po poetach przyszła kolej na poźlotników. O tych mówiono dużo. Królowa dawała informacje, odnoszące się do figur allegorycznych, skrzydlatych i nieskrzydlatych, zdobić mających place i zwroty w ulicach miejskich. Wreszcie materja się wyczer-

do Bośni i Hercegowiny, których administracja należy do jego departamentu, aby osobiście przypatrzyć się stosunkom kraju i na podstawie osobistych spostrzeżeń osnuć dalszy program administracji obu prowincyj. Gdyby p. Szlavy był się w swoim czasie potrudził w tamte, może nie byłoby przyszło do powstania.

D. 17 b. m. senat nowego uniwersytetu czeskiego wybrał pierwszego rektora w osobie słynnego historyka, prof. Tomka.

W Londynie policja odkryła w sobotę na przedmieściu Clerkenwill skład broni, przeznaczony do Irlandji. W samotnej stajni znajdowało się ukrytych 100,000 nabołów, kilka tysięcy snyderów z bagnietami, tudzież wiele innych przedmiotów, które pozwalają domyślać się, iż przeznaczone były do uzbrojenia irlandczyków celem otwartego powstania przeciw Anglii. Równocześnie w Dublinie rozszerzyć się także musiały wieści o groźącym ruchu powstańczym, gdyż komendant załogi dublińskiej wydał rozporządzenia do wojsk, aby na każdą chwilę znaleźć się mogły w pogotowiu wojennym.

Skupczyzna serbska zebrała się d. 17 b. m. w Belgradzie. Ukaz króla Milana unieważnił ostatni wybór wszystkich deputowanych z opozycji, jako niekonstytucyjny.

Ministerjum bułgarskie otrzymało adres, zaopatrzone podpisami 361 mieszkańców Łowczy, upraszający księcia Aleksandra o wskrzeszenie konstytucji, tudzież o proklamowanie Bułgarji — królestwem. To drugie żądanie jest nowością; adres obywateli łowczańskich odkrywa aspiracje w łonie społeczeństwa bułgarskiego, z którymi dotąd Europa się nie liczyła.

Br. Z.

Z wyborów.

W ciągu ostatnich kilku tygodni na całej przestżeni naszego kraju odbyły się wybory do władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego, tej jedynej u nas instytucji finansowej, mającej za zadanie udzielanie kredytu większym właścicielom rolnym.

Wybory te po największej części traktowane są prawie jak czeza formalność, przestrzegana tylko dlatego, że bądźco bądź, mandatariusze ziemian (bo za takich uważać musimy pp. radców dyrekcji i komitetu) potrzebują wznowienia mandatów, aby nadal tytuły swoje nosić i godność piastować mogli.

Jeżeli zaś lekko i powierzchownie traktowano sprawę wyborów, to już o wypowiedaniu jakichkolwiek postulatów lub stawianiu wniosków przez zebrańia wyborcze nawet i mowy nigdy nie było, jakkolwiek ustawa zasadnicza instytucji daje im prawo podobnej inicjatywy. Co najwyżej, jeżeli czasami na wyborach odezwał się nieśmiały czyj głos o potrzebie wzajemnych ubezpieczeń rolnych, albo o uciążliwości prawa egzekucji! Były to wszystko platoniczne wzdychania, nie wywierające żadnego praktycznego wpływu na działalność i rozwój Towarzystwa...

Rezultatem tego wszystkiego było, że instytucja, która w epoce swego powstania odpowiadała wszelkim potrzebom większych gospodarstw, z biegiem czasu i ze zmianą stosunków ekonomicznych, coraz

wych oceanu, hołdujących królowi francuskiemu... Wystąpią przedstawicielstwa wszystkich narodów, zaludniających kulę ziemską, czarni i biali, dżicy i polerowani, olbrzymi i karły... Wy, dla uwydatnienia kontrastu, pójdziecie tuż za olbrzymami i, przechodząc przed młodą parą, wykonacie ewolucję wieńca... Trzeba — zakończyła — żeby się komenda twoja w ewolucji tej dobrze wyćwiczyła...

Rzekłszy to, podała Jankowi ćwiartkę papieru, na której namalowaną była farbami wodnymi postać ludzka, ubrana w rodzaj togi kolorowej, a mająca nogi białe i piór dużo na głowie, a wręku trzcinę cukrową.

Janek spojrzał na to i mimowolnie oczami mrugnął.

— Co?... — zapytała Katarzyna.

— Pani... nic... — odpowiedział.

— Jestto odzież dla ciebie...

— Dla mnie?... — rzekł półgłosem, a w wyrzeczeniu tem zabrzmiał głucho krzyk protestacji serca zranionego.

Królowa krzyk ten odczuła snadź i zrozumiała, zareplikowała bowiem:

— Może ci to przykróść niejaką sprawia, spodziewam się jednak, że dla nas... dla mnie — rzekła z przyciskiem znaczącym — gotoweś się narazić na przykróść nawet... Liczyłam na to...

— Najjaśniejsza pani... — odparł Janek, dłonie składając.

— A wiec to rzecz załatwiona... To tak... Ewolucja wieńca w defiladzie, w przechodzie przed młodą parą...

mniej potrzebom tym zadość czynić mogła; wszyscy czuli, że na zło należy szukać rady, że potrzeba przeprowadzić tę lub ową reformę, ożywić instytucję; ale nikt myśli swoich wyjawiać głośno, a tem bardziej w wykonanie wprowadzić nie umiał, czy też może nie chciał.

Zaszczyt przełamania pierwszych lodów przypadł w udziale obywatelstwu zgromadzonemu w dniu 9 b. m. na wyborach w Łomży; nazajutrz po dokonaniu wyborów (rezultat których podaliśmy w swoim czasie) zgromadzeni, korzystając z przysługującego im prawa, zredagowali, podpisali i przesłali władzom Towarzystwa kredytowego ziemskiego wnioski i żądania dotyczące zmian i ulepszeń w ustawie i kierunku działań.

Przedewszystkiem wnioskodawcy wyrazili życzenie, aby doprowadzono co rychlej do skutku udzielanie nowej pożyczki, nie ociągając się w tem w oczekiwaniu na nową kodyfikację, która, jako wymagająca do przeprowadzenia dłuższych formalności, nie rychło może stać się faktem. Inaczej rzecz się ma, jeżeli idzie o wyrobienie zezwolenia na podniesienie do 80 procenta, służącego do oznaczania wysokości pożyczki. Kwestja podobna, tuzzyć sobie można, niewątpliwie i rychło, a przychylnie rozstrzygniętą będzie. Co do tego, zachodzą w sferach kompetentnych różnice zapatrywań, czysto teoretycznej natury, ale te różnice ustąpić powinny wobec ważności i pilności głównego zadania, jakim jest udzielanie podwyższonego kredytu wszystkim ziemianom naszym.

Drugi punkt przedstawienia uczynionego do władz dotyczy perjodycznego składania przez radców Towarzystwa i komitetu sprawozdań, z których stowarzyszeni powzięby mogli dokładne wyobrażenie o działaniach Towarzystwa.

Coroczne sprawozdania, streszczone w cyfrowych danych, dają tylko ogólne pojęcie o rocznym rezultacie operacji, a mają przytem tę kardynalną wadę, że nie dla wszystkich są dostępne. Byłoby więc do życzenia, aby na przyszłość stowarzyszeni ze sprawozdań dowiadywać się mogli, co Towarzystwo przedsiębrało i jakie są jego zamiary co do niektórych zasadniczych kwestyj. Sprawozdania takie informowałyby stowarzyszonych dokładnie o wielu bieżących, a dla ziemian niezmierny interes przedstawiających sprawach, a tem samem dostarczyłyby obfitego materiału do rozpraw i racjonalniejszego wypowiedania życzeń i potrzeb większej własności ziemskiej. Niezależnie od sprawozdań władz w ten sposób formowanych, każdy z wybranych do władz powinien corocznie przedstawiać mandatariuszom osobiste swoje sprawozdanie o wszystkich ważniejszych sprawach, przez Towarzystwo w ciągu roku podejmowanych, z wyrażeniem swojego udziału w tych czynnościach wraz z motywowaną o nich opinią.

Sprawozdania takie, zamieszczane perjodycznie w organach prasy prowincjonalnej lub warszawskiej, objaśniałyby wyborców, w jaki sposób wybrani wywiązali się z powierzonych im opieki wniosków i życzeń, jakie co do owych wniosków prowadzone były dyskusje i jakie wypowiedane zdania.

Sprawozdania takie ustawą dozwolone będą dla wyborców wskazówką zapatrywań ogółu ziemian na każdą daną kwestję, w skutkach zaś mu-

Janek nie wiedział o jakiej to „młodej parze“ mowa. Domyślał się, ale domyślności własnej nie wierzył. Zopowiadania ławnika o zamówionym u Du Bellaya sonecie dowiedział się o dwóch imionach: Franciszek i Marja. Pierwsze było to imię Delfina, drugie królowej Szkocji, o zaręczeniu której następcy tronu francuskiego słyszał często. Mówiono o tem szeroko, jako o tryumfie dyplomacji francuskiej. Ale Delfin, wąż i chorowity, kontrast ojca, który się odznaczał zdrowiem żelaznym i siłą atletyczną, liczył wieku lat nie więcej jak czternaście. Janek przeto przypuszczać się nie odważył, ażeby wzmianka do młodej pary odnosić się miała do niego i do narzeczonej jego; albo raczej, przypuszczał to, ale nie śmiał dać królowej poznać, że przypuszczenie podobne do jego zawitało głowy. Przyjmował więc instrukcje dostojnej interlokutorki swojej w sposób zupełnie bierny, obiecując sobie powiadomić się później, czego się one tyczą. Tymczasem poprzestawał na tem, że się odbędzie wystąpienie jakiegoś paradnego — wystąpienie, w którym on udział wziąć ma boso, w todze dwubarwnej, w piórach zamiast kołpaka, bez szpady, z trzciną liściastą w rękę.

— Ja... szlachcie... — szepnął głos wewnętrzny, w głębi jego miłości własnej.

W duszy jego odbyła się walka krótka, łamanie się, które wyraziło się pod postacią żalu: dlaczego z bratem do Polski nie pojechał? Nie czas jednak, ani miejsce było żalowi onemu folgę dawać. Nie był atoli w stanie, w taki takowy zamaskować sposób, ażeby królowa z wyrazu oblicza jego i z oczów nie poznała, że cierń jakiś w duszy ma zawadza. Spaj-

szą być zbawienne, gdyż rozpowszechnią wśród stowarzyszonych zdrowe i trzeźwe poglądy na sprawy towarzystwa, oszczędzą zbyt częstych a niepotrzebnych rozpraw *de lana caprina* i nareszcie w ostatecznym rezultacie zbliżą i zacieśnią węzły między stowarzyszonymi i władzami instytucji, które stać się muszą istotnym wyrazem ich życzeń.

Dalej wyrazili jeszcze wyborcy łomżyńscy życzenie, aby bilanse, dające obraz użycia funduszy Towarzystwa, ogłaszane były publicznie co trzy miesiące.

Nareszcie ostatni wniosek dotyczy przepisów egzekucji za zaległości. Przepisy odnośne są za surowe, a niezależnie od tego podkopują kredyt dłużników. Życzeniem stowarzyszonych jest, aby przedewszystkiem uchylono świeższe postanowienie z d. 6 marca r. b. jako niezgodne ani z duchem prawa ani z duchem instytucji, mającej nieść pomoc rolnictwu i aby wogóle co do egzekwowania należności przywrócono przepisy z 1825 r. Oprócz tego żądają, aby kara od zaległych rat zredukowaną została do 1/2% na miesiąc.

Takie to zasady i życzenia wypowiedzieli wyborcy z gubernji łomżyńskiej; dowodzą one nie tylko zdrowego zapatrywania się na rzeczy, ale co ważniejsza, są wysoce pociesającym objawem budzącego się życia, lepszego pojmowania praw swoich i chęci korzystania z nich w granicach ustawą określonych na jedynie rozumnej i praktycznej drodze.

Modny świat wyścigów... paryskich.

Paryż 14-go czerwca.

Ktoby chciał kiedyś podać historję postępu demokracji we Francji, powinienby się, jako najwyborniejszym argumentem, posłużyć... wyścigami końskimi.

Za tak zwanego *Ancien Régime* ścigali się tylko książęta krwi, później za Ludwika-Filipa założono Jockeyklub i obok najstarszego syna królewskiego a księcia Orleanu, widzieć już można było Karola Lafitte, bankiera i p. Lupin, bogatego fabrykanta sukna.

Za drugiego cesarstwa *Enceinte du Pesage* zamknięta była dla pół-swiatka, a dziś... mieszają się na placu wyścigowym wszystkie stany i kasty, bo wszystko równe jest... wobec konia.

Kto znał świetną elegancję, która za czasów drugiego cesarstwa panowała na polach Longchamps, ten z przykrością widzi, ile niskich i nieczystych elementów pcha się dzisiaj w te miejsca, gdzie prawdziwa tylko elegancja dotąd była widywana, iluż tu stajennych pacholków i faktorów końskich! Nie chcą się bawić w purytana, lecz zapytać można, po co puszczają pewne damy, o których w „rozdziale wyścigowym“ w „Nanie“ szeroko, — puszczają do miejsca zwanego: „Pesage“ (waga). Przecie dosyć jest ładnych i dystygowanych *sportwomen*, które za wyścigami przepadają. Tu trzeba wymienić znane sportsmanki, panie: Fitz-James, baronową de Poilly, baronową Finot, baronowe Rotszyld i panią de Beihevet, które nigdy nie opuszczają szlachek wyścigowych w lasku bulońskim albo w Chantilly.

Co się tyczy tak zwanych „przedmieściowych“ wyścigów w Enghien, St.-Germain, St.-Quen, La Marche i Ośinet, to są to zwykłe spekulacje, o których się nie mówi, bo tu wreszcie zastaje się tylko właściciele koni i za-

rzęła na niego razy parę z ukosa i zaczęła:

— Wystosowałeś do nas podanie...

Wzmianka o podaniu wywołała w Janku drgnięcie lekkie.

— I cóż przedstawić nam chcesz?... — zapytała.

— Najjaśniejsza pani — zaczął — polecić mi raczyłaś czasu onego zbliżyć się do wysokości ich dzieci Francji i...

— Udzielać im wiadomości, potrzebnych i pożytecznych... — podchwyciła.

— Ja... ja... — zająkując się, znów zaczął.

— Z polecenia tego wywiązać się nie mogłeś... Wiemy o tem... — rzekła z westchnieniem lekkim — i nie mamy ci tego za złe... Są niemożliwe do rozwiązania zadania... Ale nie jestto rzecz zaniechana, lecz odłożona jeno... Oto podrastają młodzi synowie nasi, a pomiędzy nimi nie jeden, to drugi zaciekawi się do tego, co do opowiedzenia masz... Poczekaj przeto i okazji wypatruj... To się ułoży... Do czegoż jednak odnosiło się podanie twoje?... — zapytała.

— A do tego właśnie... Przedstawić ci chciałem, najjaśniejsza pani, jako nie odpowiadam oczekiwaniu twemu...

— Odpowiadasz onemu w zupełności — podchwyciła — w zupełności tem większej, że połączona ze skrupułami sumienia... Przeświadczamy się o tem w chwili obecnej... To rzecz rzadka... Czy umiesz dużo?... —

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Mładających się (*parieurs*); elegancki świat bywa tylko na Longchamps, Chantilly i Auteuil, gdzie się odbywają steeple-chases.

Nie tak łatwo, jak się zdaje, opisać towarzystwo bywające na wyścigach...

Przedewszystkiem widzi się tu wszystko, co Paryż posiada w eleganckim demi-mondzie, prócz tego kilka pań z dobrego towarzystwa, a które tylko podczas „wielkiej nagrody“ wszystkie się tu znajdują.

Świat męzki bardziej jeszcze jest mieszany. Od czasu gdy gra wypełnia tak ogromnie życie paryżan, ciśnie się wszystko co tylko należy do jakiegoś klubu, wszystko co cycha na emocyjnie, dlatego te trybuny które są przeznaczone dla zakładających się, dla tak zwanych *bookmakers*, pstry bardzo przedstawiają widok. Jokej-klub nadaremnie w dniu niedzielne podniósł *entrée* do 20 franków, zakładająca się publiczność i tak przybyć nie omieszkała. W pośrodku tego tłumy widzieć można lwów salonowych Paryża, członków Jokej-klubu, którzy na Longchamps i w Chantilly są jak u siebie, jakoteż członków ulicy Royale w Auteuil, a nadto *tout Paris*, ów słynny *tout Paris*, który zna każdy, co zna trochę sam Paryż.

Właściciele koni jest rodzaj dwójaki: ci, którzy konie wychowują, wielkie dobra posiadają i są rzeczywiście *właścicielami*, i tacy, którzy tylko dla mody, dla szuku trzymają stajnie. Do pierwszej kategorii i na czele francuskiej hodowli koni stoi stajnia hrabiego de Lagrange. Stajnia ta ma 200 koni, z których przynajmniej 80 jest czynnych. Współwłaścicielami jej są: wicehrabia de Brigode, hr. Yorry d'Arcy i hr. Lagrange, stryj tamtych obudwóch. Hrabia Lagrange jest aż nadto znaną postacią paryską; był on posłem za cesarstwa, jest ogromnie bogatym i miał zaszczyt za pomocą *Gladjatora* wygrać nagrodę Derby na wyścigach w Epsom. Wówczas pisały niektóre dzienniki, że jestto odwet za Waterloo, co jest powodem wielkiej popularności hrabiego...

Współzawodniczy ze stadnią hr. Lagrange stało Chamant, założone przez p. J. Lefèvre, niegdyś wspólnika hrabiego; obydwa kochają się naturalnie teraz jak pies z kotem.

Baron Schickler, rodowity prusak, jest właścicielem stadni Martinawast przy Cherburgu; innymi wielkimi właścicielami są: pp. Delamarre (posiada najpiękniejszą stajnię w świecie), p. Lupin, puszczający swe konie od lat 40, baron Rotszylid i książe de Castries.

Do tych dołączyć trzeba kilku wielkich właścicieli w południowej Francji, jako panów: de Nexon i Vanteaux, a dla steeple-chase br. Finot i p. de H. Sauveur.

Taką jest cała lista ludzi, którzy puszczają konie na wyścigi celem polepszenia rasy, i dla których wyścigi nie są spekulacją albo szykiem tylko. O innych właścicielach koni podejrzanego gatunku lepiej nie mówić. Wiele bardzo skandalów zatarto już, lubo nie zapaniało tutaj o jednym z przed trzech lat z Trouville, który cież rzucił na jedno z najpiękniejszych nazwisk we Francji.

Taki właściciel koni, który dlatego się ściga, że się spodziewa zostać kiedyś członkiem Jokej-klubu, trafia się najczęściej. Jest nim np. p. Edmund Blanc, syn słynnego dzierżawcy domu gry w Monaco, który trzyma królewską stajnię, nie przynoszącą mu nic a nic, a kosztującą go bajonkie sumy. Albo p. M. (który wygrał miljon w Grecji, czy w Peru, albo może w Egipcie, gdy sprzedawał khedywowi tabakierki grające), czy ten trzyma konie dla poprawy rasy? Nie — z próżności tylko.

Publiczność wyścigowa składa się po większej części z hultajów, a także z grających, z głupców i trochę z przyzwoitych ludzi. Ale właśnie ta mieszanka daje pole do zajmujących studjów. Szczególna woń rozchodzi się nad tymi wszystkimi: *opponax* i siano... konskie.

Niech kto spróbuje pozostać obojętnym na Longhamps w chwili, gdy się zaczynają wyścigi. Zakłady już porobione, żokeje odważnie, trybuny omalio się nie załamają pod tłumem, na dole, na górze, wszędzie pełno ludzi. Malowniczo wydają się stroje i twarze kobiet. *Satin on the turf* — mówią anglicy, patrząc na to widowisko istotnie niezwykle. I cały ten dziwny i zbity tłum faluje, pcha się naprzód i w tył, zatrzymuje, aż nagle wybucha olbrzymią wrzawą, gdy konie w bieg puszczane.

Na zakręcie poruszają się jakieś cienie — w nie utkwione tysiące lornet, małe rączki sciskają się konwulsyjnie pod delikatną skórą rękawiczek, piersi podnoszą się namiętnie, usteczka (te piękne usteczka, których tajemnicę tak słodko byłoby ogadnąć) zaciskają się, maleńka, niecierpliwa nóżka uderza o ziemię... A tam... pędzą jak strzały... Zakładający się wrzeszczą jak szaleni albo obdzierani ze skóry „On, on, pull up! hurrah!...“ Skończyło się, jest zwycięzca dnia!

ODPOWIEDZI-REDAKCJI.

Prenumeratorem D. — Tabela do zamiany godzin kompasu na godziny zwyczajne służy raz na zawsze.

Panu L. D. — Przepraszamy najserdeczniej. List pański w nawale korespondencji zarzucił się, zdaje

się jednak, iż w właściwym czasie znalazł szanowny pan stosowną informację winnej rubryce *Kurjera*. — Za „akt“ uprzejmie dziękujemy, zakomunikowaliśmy go młodemu historykowi. Do usług pańskich zawsze gotowi.

Panu M. Puch. — Poezja nie dla pana, ale za to gramatyka!...

Starym prenumeratorem. — Uwagi panów w sprawie tramwajów przesłaliśmy zarządowi kompanji belgijskiej.

Panu H. Szcz. w Górze. — Przepraszamy uprzejmie, ale nie widzimy powodu do sprostowania.

Wdowie z Kanonji. — Chciej się pani zgłosić do dra Markiewicza (Miodowa nr 3).

Anonimowi. — Bez podpisu i adresu — nieczytane.

Panu Józefowi F. — Zakomunikowaliśmy p. H. A. K. — Niestety!... do kosza.

Panu Ludwikowi Marz. — Rzecz słuszna, ale czyż godzi się potępiać z jednego faktu.

Panu X. Zim. — Rzecz kwalifikuje się tylko do Tygodnia piotrkowskiego.

Starym prenumeratorem E. S. — Najlepiej zgłosić się po wyjaśnienie do gminy ewangelicko-reformowanej.

Panu F. N. — Toussaint-Langenscheita.

Panu Faustynowi C. — Dlaczego zachowuje taki proceder właścicielka statku „Zefir“, odgadnąć nie możemy.

Panu J. Kol. — Najlepiej udać się do komitetu wystawy moskiewskiej.

Prenumeratorem. — Czytanie Pisma św. bez odpowiedniego przygotowania sprowadza złe skutki, umysł bowiem, nieopatrznie analizując teksta, mylnie znaczenie Księgi natchnionej sobie tłumaczy. Z tego powodu kościół dla wiernych przygotowuje odpowiednie dzieła, z których zasad wiary uczyć się mogą. Odkrycie głowy i nakrycie należy do oznak zewnętrznych czei, a ich znaczenie jest historyczne. Odkrycie głowy dla mężczyzny jest znakiem wolności, jak dla kobiety nakrycie symbolem niewoli i podległości. Ztąd św. Paweł mówi: „Wszelki mąż modlący się, nakrywszy głowę, szpeci ją“, o kobiecie zaś w tym samym ustępie wprost przeciwie się wyraża. Uczyć pana, dlaczego czcimy symbol krzyża, lub wizerunki św. pańskich, nie do nas należy, mniemamy tylko, że nie rozumiejąc tej kwestji, lepiej byłoby, abys pan w niej głosu nie zabierał. Cześć dla sług ołtarza nie powinna pana gorszyć, gdyż oni się modlą nawet za tych, co ich nie szanują... Rekomendujemy panu przy tej sposobności katechizm ks. Goszelańskiego.

Panu... interesującemu się rodziną Jabłońskich. — Wiadomość nasza o „Lexiconie“ była pobieżną wzmianką, opartą na materiałach udzielonych nam uprzejmie przez redakcję *Kłosów*, która przygotowuje obszernie studjum w tym przedmiocie. Nadesłane przez pana uwagi zakomunikowaliśmy referentowi artykulu, który w pomienionem czasopiśmie ukazać się niezapóźno.

Pani M. K. — Olbrzymi ten wieniec ofiarowała p. Sittówniej „publiczność warszawska“. Arcydzieło to kunsztu ogrodniczego wykonał p. Koprowski, w zakładzie p. Ulricha.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— Jenerał-gubernator warszawski, jenerał-adjutant Albedyński, przyjeżył był w dniu 16-m b. m. na audjencji u Najjaśniejszego Pana.

— P. prezydent miasta, jak wiadomo, odniósł się do piekarzy z przedłożeniem, iż ceny chleba są w porównaniu do cen zboża i mąki za wysokie. W odpowiedzi p. Kropiwnicki, właściciel piekarni, wykazał, iż przy obecnych istotnych cenach wypiekany chleb sprzedaje się po cenach, które nie pokrywają kosztów wypieku, oraz zauważył, iż rachunek, jaki delegacja w 1880 r. oznażyła, był mylny. W celu sprawdzenia przez p. Kropiwnickiego przewidzianych danych, p. prezydent delegował komisję złożoną z komisarza kasy ekonomicznej p. Dziegielewskiego, nadzorey targowego p. Wachhausena, oraz zaproszonych obywateli p. Aleksandra Makowieckiego i Jana Jeleńskiego. Pierwsze posiedzenie komisji odbędzie się jutro dnia 21 czerwca.

— Jedną z przeszkód ku wcieleniu przedmiotu do Warszawy stanowiły grunta części gminy młocinńskiej, położone między obecną granicą miasta i drogą obwodową. Obecnie i ta przeszkoda, która tamowała zarząd miejski w zamiarze wystąpienia do władz wyższych z prośbą o decyzję w tym względzie, została już usunięta. Na mocy bowiem uchwały gminy Młociny, mieszkańcy tejże oświadczyli swą gotowość przyłączenia się do Warszawy. Grunta gminy tej kwalifikujące się do przyłączenia zajmują: włościańskich mórg 27, dworskich około 53, ogółem około mórg 80 z ludnością przeszło 1000

duszy. Ekseypowane zostały tylko grunta p. Kona, na których mieści się szlachtuz. Decyzja Głównego naczelnika kraju rychło jest w tej mierze spodziewana.

— Sprawa utworzenia przytułków poloźniczych jest na dobrej drodze. Obecnie rzecz cała dostala się pod roztrząsanie rady miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej, która to instytucja winna zaopiniować co do natychmiastowego utworzenia takich przytułków z funduszu ofiarowanego przez p. S. Kronenberga. Następnie p. prezydent miasta wejdzie z przedstawieniem do władz wyższych o upoważnienie do wniesienia w budżet miasta stałego na ten cel zasiłku w kwocie rs. 9000 rocznie.

— Ruchludności m. Warszawy w ciągu tygodnia od 4 do 10 czerwca r. b. Urodziło się: chłopców 131, dziewcząt 132, razem 263 (mniej o 129 niż w tygodniu poprzedzającym). W tej liczbie nieślubnych: chłopców 23, dziewcząt 19, razem 42 (więcej o 7 niż w tygodniu poprzednim). Noworodków martwych było 12 (chłopców 7, dziewcząt 5). Co do religji: katolickiej 167, prawosławnej 7, ewangelicko-augsburskiej 11, ewangelicko-reformowanej 3, wyznania mojżeszowego 75. Zmarło zaś: mężczyzn 133, kobiet 113, razem 246 (mniej o 29 niż w tygodniu poprzednim). Z przyjeźdnych zakończyło życie: mężczyzn 5, kobiet 2, razem 7 osób. Dzieci do lat pięciu zmarło: chłopców 83, dziewcząt 69, razem 152 (mniej o 40 niż w tygodniu ubiegłym). Najwięcej zmarło w cyrkule V/VI—54, najmniej w cyrkule IV i XII—po 14. Głównymi chorobami powodującymi śmierć były: zapalenie oskrzeli i płuc 44, niezbyt kiszek 31, suchoty płuc 23, ospa 20, wiał schyłkowy 12, błonica i dławiec 7, płonica (szkarlatyna) 5, tyfus brzuszny 5, rak 5, udar (apopleksja) 3, zapalenie nerek 2. Śmierć wypadkowa zdarzyła się raz (u mężczyzny), samobójstwo raz (mężczyzna). W tymże czasie zawarto związków małżeńskich 66 (mniej o 45 niż w tygodniu poprzedzającym), mianowicie: w kościele katolickim 41, ewangelicko-augsburskim 3, wyznania mojżeszowego 22.

— W ciągu tygodnia od 4 do 10 czerwca r. b. dostawiono na targ prazki w ogóle 1,493 sztuk bydła (więcej o 3 niż w tygodniu poprzedzającym), mianowicie: bydła stepowego wołów 1,263, krów 11; bydła miejscowego: wołów 88, krów 121. Z bydła stepowego sprzedano rzeźnikom warszawskim: wołów 1,085, krów 11; na prowincję: wołów 178. Z bydła miejscowego sprzedano rzeźnikom warszawskim: wołów 25; na prowincję: wołów 63, krów 67. Pozostało niesprzedanych z bydła miejscowego krów 10. Krów dojnych było 44 (więcej o 20 niż w tygodniu ubiegłym). Przypędzono wieprzów 2,200 (tyleż co w tygodniu poprzedzającym), z czego sprzedano do Prus i na prowincję 900, cielat 1,050 (więcej o 50 niż w tygodniu poprzednim). Przewieziono przez rogatki mięsa wołowego 8,101, wieprzowego 68, baraniego 54, cielęcogo 499, razem 8,722 pudów (więcej o 4,672 niż w tygodniu poprzednim). Mięso wołowe płacono za funt po kop. 14, cielęcogo po kop. 14 1/2, wieprzowe po kop. 16 1/2. Funt chleba razowego kosztował 2 1/2 kop., pyłowego 4 kop., bułek zwyczajnych 7 kop., lepszych 8 1/2 kop. (drożej o 1/2 kop. niż w tygodniu poprzedzającym). Sażeń sześcienny drzewa twardego sprzedawano po rs. 16 kop. 50, miękkiego po rs. 14 kop. 50. Za czwartwę węgla kamiennego żądano rs. 1 kop. 62 1/2, i rs. 1 kop. 50.

— Świadcetw i dokumentów handlowych na r. 1882 wykupiono w kasach właściwych sztuk 17,142 za sumę rs. 275,291 kop. 64. Oprócz tego z opłaty dodatkowej od świadcetw pierwszej gildji wpłynęło rs. 88,262. Kasa miejska miała z tego źródła dochodu procentowego rs. 74,145 kop. 15.

— Jak wiadomo, zmarłe dzieci starozakonnych odwożone są na cmentarz żydowski w dorożkach, lub powozach, co bardzo łatwo, zwłaszcza w wypadkach śmierci z chorób zaraźliwych, spowodować może rozszerzenie zarazy. Na okoliczność tę przeto zwrócił uwagę p. oberpolicmajster m. Warszawy i zażądał usunięcia rzeczzonego sposobu eksportacji, przy równoczesnem wprowadzeniu odwożenia zmarłych dzieci żydowskich w sposób praktykowany u chrześcijan. W kwestji tej zażądano przedewszystkiem opinji zarządu gminy żydowskiej.

— Droga żelazna warszawsko-wiedeńska w ciągu roku zeszłego przewiozła osób 1,653,885, zwierząt 473,135, pakunków pudów 480,735, pojazdów 26,000, towarów pudów 119,278,036. Z ruchu tego osiągnięto dochodu: z przewozu: osób—rs. 1,585,894 k. 58, pakunków, zwierząt i różnych dochodów—rs. 648,418 kop. 73, z towarów—rs. 5,622,283 kop. 45. Razem dochód w ciągu roku wydatki były następujące: na zarząd ogólny rs. 253,532 kop. 62, na zarząd drogi (dyrekcję) rs. 435,019 kop. 52, na utrzymanie drogi i budowli rs. 1,534,564 kop. 85, na ruch

rs. 853,521 kop. 96 1/2, na siłę pociagową rs. 2,047,545 kop. 92 1/2. Razem wydatki rs. 5,124,184 kop. 88, czyli wydatki nad dochodami stanowią mniej rs. 2,732,411 kop. 88. Z sumy tej, po potrąceniu zobowiązań i ciężarów, a mianowicie: dzierżawy rządowej rs. 250,000, funduszu rezerwowego rs. 19,726 kop. 98, funduszu na linie boczne rs. 2370, opłaty kuponów i umorzenia akcyj rs. 1,822,475 kop. 96, umorzenie obligacyj rs. 62,500, tantjemy dyrektorowi rs. 5,753 kop. 39, i funduszu na wsparcia i gratyfikacje dla służby rs. 44,585 kop. 55, pozostaje na dywidendę dla akcjonariuszów rs. 525,000.

— Od dnia 16 b. m. na kolei warszawsko-wiedeńskiej otwartą została linja boczna do wapiłnika „Bendzin“, pomiędzy stacją Dąbrową a Sosnowicami położonego.

— W czasie ostatniej kwesty wielkanocnej, jak się dowiadujemy z ogłoszonego sprawozdania, wpłynęło ogółem rs. 13,207 kop. 40; z sumy tej rs. 2991 kop. 68 na kościoły, rs. 4320 na różne instytucje dobroczynne, oraz rs. 5895 kop. 30 zebrane w kaplicach rozmaitych zakładów dobroczynnych na rzecz tychże instytucji.

— Dowiadujemy się z *Kur. por.*, iż zarząd telefonów warszawskich powierzył stałą i wyłączną agenturę interesów telefonowych pp. Józefowi Lipińskiemu i Jakubowi Erlichowi.

— JE. ks. biskup Gintowt przybył onegdaj z Płocka do Warszawy i zatrzymał się w gmachu seminarjum. JE. w dniu dzisiejszym w kościele pokarmelickim na Krakowskim Przedmieściu pobłogosławił związek małżeński pomiędzy panem Giustinianim a panią z Zsbielów Łuniewską. Rotę przysięgi odczytano po francusku.

— W dniu dzisiejszym, o godzinie 9-ej wieczorem w kościele św. Józefa Oblubieńca odbędzie się obrzęd zaślubin panny Marty Pusłowskiej, córki Wandalina i Jadwigi z hr. Jezierskich Pusłowskich, z p. Kazimierzem hr. Krasińskim.

— Z literatury.
* Nowe dzieło historyczne.

W literaturze naszej ogromny brak dzieł, traktujących o wewnętrznych stosunkach dawnej Polski. Posiadamy dzieła mówiące nam o wojnach, sojuszach, królach, polityce dawnej Polski, a o tem, jakim było nasze życie domowe, o stanie miast, ludności, przemysłu, wojskowości itp., ledwo że nie do świeca przyjdzie szukać książki.

Owóż brakowi temu w części czyni zadość p. Tadeusz Korzon — mówimy w części, bo nasz historyk wziął za przedmiot badań swoich tylko epokę Stanisława Augusta.

Jakoż rezultatem jego pracy jest ogromne, czterotomowe dzieło p. t. „Wewnętrzne dzieje Polski czasów Stanisława Augusta“.

Dotąd ukazał się dopiero tom pierwszy — całe dzieło wydaje Akademia umiejętności w Krakowie.

Podczas gdy poprzednicy naszego historyka traktują ostatnią dobę dziejów naszych ze stanowiska politycznego, prof. Korzon tymczasem maluje nam ją pod względem wewnętrznego stanu i rozwoju.

Więc stan i statystyka ludności wogóle i miast większych, urządzenie kraju, jego skarbowość, stosunki wojskowe, społeczne, ustawodawstwo, oświata itp. sprawy składają się na całe dzieło.

Autór ogarnął całą literaturę do tej epoki i poparł ją źródłami nowymi, czerpanymi z archiwów.

Gdybyśmy dawniejsze epoki mieli opracowane w podobny sposób, wtedy moglibyśmy powiedzieć, że znamy przeszłość naszą gruntownie.

Nim to nastąpi, a mamy nadzieję, że przecież kiedyś nastąpi, zwracamy baczna uwagę czytelnika na to świeże dzieło p. T. Korzona.

W przyszłości podamy o niem obszerniejsze sprawozdanie.

* Literatura ludowa wzbogaconą została w tych dniach cenną książeczką, wydaną przez firmę Gebethnera i Wolffa, a napisaną przez Henryka Wernica pod tytułem: „Pogadanki o życiu“.

Posiadamy dość już znaczną ilość książek napisanych dla ludu wiejskiego, potrzeba jednak tej strawy umysłowej dla ludności miejskiej bardzo mało dotychczas była uwzględniana, a dziełka, któreby tak jasno i treściwie zaznajamiali każdego z obowiązkami względem siebie i społeczeństwa, dotychczas jeszcze nie mieliśmy.

Praca ta, odznaczająca się popularnością wykładu, pełną rzeczowych przykładów, objaśnia dokładnie najmniej nawet ukształconego człowieka, jak w całym życiu postępować należy.

Przedstawione tu są wyraźnie obowiązki, ciążące na każdym człowieku, tak względem siebie samego, jak i towarzyszących, względem rodziców i dzieci, względem przełożonych i podwładnych, a ostatecznie względem Boga.

Ze wszech miar pożyteczne to dzieło zasługuje na silne rozpowszechnienie.

* Rabinowicz wydał tom XII-ty swoich „*Variae lectiones in Talmud*“ w Mnichowie.

Jestto dzieło niewątpliwie pomnikowe, które sławę rodaka naszego daleko rozniesie.

* Czasopismo *Svetozor* zawiera nader pochlebny krytykę „Sroczi“ Adama Pluga, przetłumaczonej na czeskie przez Szulca.

* „Słownik geograficzny“ Sulimierskiego doczekał się pochlebnej wzmianki w Niemczech.

Zamieszczono ją w „*Encyklopedie der Naturwissenschaften*“, wydawanej we Wrocławiu.

— Z teatru i muzyki.

* Dziś w teatrze letnim „Aida“.

* Artyści dramatu odbywają próby z „Córki Fabrycjusza“, dramatu Adolfa Wilbrandta.

* Artyści opery naszej próbują nieustannie „Carmen“, wdzięczną operetkę Bizeta. Słyszeliśmy, iż dyrekcja zarządziła dublowanie partyj, który to system przydałby się nietylko w operze...

* Nowości w ogródkach.

Teatr poznański występuje dziś z trzyaktową komedią S. Święcickiego „O własnej siłce“ — Nowy-Swiat zaś z „Szambelanami“, komedią p. W. J. Wdowiszewskiego, graną już na scenie lwowskiej.

— Art. nad.

Gdy w społeczeństwach dobrze uorganizowanych wyrugowano grę hazardową, pod wszelkim kształtem, u nas jako skrawek tego rodzaju sportu, pozostał... totalizator.

Nie wdając się w wartość ujemną tej zabawki, o ile zatrudnia ludzi dojrzałych, którzy małą stawką nie przekraczają rozważnej rozrywki, mam na względzie niebezpieczeństwo, grożące z tego powodu młodzieży.

Na ostatnich wyścigach sam byłem świadkiem, jak uczniowie gimnazjum na rublowe stawki robili pomiędzy sobą składki, próbując szczęścia na szybkosci koni...

Gra w tych warunkach jest istotnym hazardem i niekorzystnie wpływa na cały rozwój moralny młodzieży, której obowiązkiem jest nauka i praca dla przyszłości.

Jako ojciec rodziny, w obawie dalszego zgorznięcia, zwracam na fakt powyższy uwagę władz właściwych i rodziców, aby miały czujne oko na niebezpieczeństwo, które z tego źródła spada na młodzież naszą.

Ojciec.

— Art. nad.

Szanowny redaktorze!

W jednym z ostatnich numerów *Kurjera* w wiadomościach pod tytułem „Ciekawe“ znalazłem zapytanie, ażali prawdą jest, iż garbarze warszawscy sprowadzają z Niemiec szagriny i skóry cielęce?

Niniejszem uważam za stosowne objaśnić rzeczoną wiadomość nadmienając, iż szagriny kolorowe (safony) robią się ze skórek kozłowych i baranich, czarne zaś z cielęcych i że tych ostatnich garbarze warszawscy nie sprowadzają, lecz przeciwnie oddawna dużemi partjami wysyłają za granicę.

I tak, prócz innych, fabryka moja zeszłego roku wysłała przeważnie do Niemiec, a w ostatnich czasach do Austrii, Włoch, Francji, Belgji tego gatunku szagriny sztuk 24,070 za sumę 65,000 rs.

Z poważaniem
S. Pfeiffer.

Przyp. red.

Umieszczając z chęcią powyższe pismo, dodajemy, iż zapytanie owo uczyniliśmy na podstawie doniesienia znanego dziennika angielskiego, właśnie w chęci wywołania pożądanego dla przemysłu krajowego objaśnienia.

— Poparcie przemysłu krajowego.

Do wiadomości podanej w numerze 133-im naszego pisma, iż obywatele gubernji lubelskiej zamierzają wprowadzić w życie towarzystwo, mające na celu poparcie przemysłu krajowego, dodajemy nowe.

Oto w czasopiśmie *Inżynierja i budownictwo* znajdujemy rozpoczęty szereg artykułów p. t. „Listy w sprawie rozwoju przemysłu krajowego“ przez W. Zagrodę, w których między innymi rozwinięta jest myśl założenia w kraju stowarzyszenia, mającego na celu obronę handlu, przemysłu i gospodarstwa krajowego od przewagi żywiołów zagranicznych.

Więc dawanie pierwszeństwa wyrobom krajowym, inicjowanie przemysłu i rękodzieł, które dzisiaj obsługuje produkcja zagraniczna, zawiązanie stosunków handlowych z wschodnimi prowincjami Cesarstwa, rozbudzanie ruchu przemysłowo-rękodzielniczego wśród miejscowej ludności i wiele podobnych spraw miałyby na celu projektowane stowarzyszenie.

Nadto stowarzyszenie takie zajęłoby się bada-

niem handlu wywozowego i przywozowego w kraju, oraz poznaniem gruntownem produkcji surowej, stanu ludności i przyrody każdej okolicy.

Wiadomości takie byłyby wybornymi wskazówkami, gdzie i jaki przemysł dałby się rozwinąć skutecznie.

W podobny sposób węgry rozbudzali swój przemysł w latach około r. 1840; rezultat okazał się taki, że wyparli z kraju przemysł austriacki i niemiecki.

Trzeci już rok i Galicja rozwinęła swą działalność w tym kierunku.

Założona we Lwowie 1879 r. przez F. K. Martyńskiego *Spółnia* jest właśnie stowarzyszeniem ochronnym i opiekuńczym przemysłu i handlu galicyjskiego.

Czyżby i u nas nie dało się rozpocząć podobnej pracy?

Wszak nasz przemysł, tak gnieciony przez produkcję zagraniczną, bezwarunkowo potrzebuje obywatelskiej opieki i poparcia.

— Spółka jedwabnicza.

W dniu wczorajszym, o godzinie 6-tej po południu, w sali resursy obywatelskiej odbyło się roczne ogólne posiedzenie akcjonariuszów spółki jedwabniczej.

Podkreślamy wyraz *ogólne*, akcjonariuszów bowiem przybyło na posiedzenie... sześciu!...

Oznaka — jak obojętnymi już są akcjonariusze na stan spółki.

Wogóle i usiłowania spółki, a raczej jej rady nadzorczej, celem rozwoju jedwabnictwa w kraju, napotyka ją wszędzie apatję.

Z odczytanego sprawozdania za rok ubiegły przez dyrektora spółki, p. J. Sikorskiego, powzięli obecni wiadomości wcale nie wesołe.

Starania spółki w celu obudzenia zamiłowania do jedwabnictwa były i w rokueszłym bezskuteczne.

Zdawało się naprzykład, że przynajmniej w jednym z majątków ziemskich, gdzie w posiadaniu wieśniaków znajduje się dużo drzew morwowych, może być zaprowadzona hodowla jedwabników.

Spółka ofiarowywała wieśniakom bezpłatnego nauczyciela, jajeczka jedwabnicze i obiecywała, że nawet kupować będzie od nich kokony, jakie otrzymają.

Jednakowoż i tym razem starania się nie powiodły, wieśniacy bowiem zgodzili się na uczenie się hodowli jedwabników, ale pod tym warunkiem, iż nauczyciel hodowli jedwabników będzie ich zarazem uczył... czytać po polsku.

Tego warunku spółka nie mogła wykonać, dla tej bardzo prostej przyczyny, iż w określonym przez władzę zakresie działalności nie ma prawa uczyć czytania...

Przypominamy więc, iż lat poprzednich, kiedy nawet osobom hodującym jedwabniki przyrzekano premje pieniężne, mało kto miał ochotę takie premjum pozyskać.

W ciągu roku ubiegłego nikt też nie zgłosił się do spółki po kupno drzewek morwowych.

Jajek jedwabniczych kupiono od spółki nadzwyczaj mało.

Wkrótce też spółka pozbawiona będzie plantacji drzew morwowych, jaką posiada na gruncie użyconym jej przez ogród pomologiczny w zamian za inny grunt pod wałami miejskimi, dany spółce na czas pewien przez magistrat.

Ponieważ magistrat żąda obecnie zwrotu tego gruntu, więc i ogród pomologiczny również odbierze użyzony kawałek ziemi.

O przeniesieniu plantacji w inne miejsce, spółka, jak teraz nie może myśleć, gdyż już w roku przyszłym upływa trzydziestoletni okres jej koncesji, to jest, że w roku przyszłym musi być rozwiązana i dopiero na nowo będzie musiała się zawiązać.

Sprawozdanie komisji rewizyjnej wykazało, iż spółka posiada majątku przeszło siedmset kilkadziesiąt rubli.

Zdaje się, że głównym powodem, jaki przeszkodził spółce rozwinąć się należyście, był brak dostatecznego kapitału.

Przy rozpoczęciu spółki obliczano kapitał jej zakładowy na 30,000 rs., w rzeczywistości jednak akcjonariusze wnieśli tylko 11,000 rs.

Spodziewać się jednak należy, że przy utworzeniu się w roku przyszłym nowej spółki na nowych zasadach i z kapitałem znacznie większym, działalność jej będzie skuteczniejszą.

— Z wystawy róż.

Wystawa otwarta będzie stanowczo w piątek, dnia 23, o godzinie 11-ej zrana.

Pogoda, zdaje się, dopisze, a wtedy „stara pomarańczarnia“ i przyległy jej ogródek z pewnością nie pomina zwiedzających.

Sam budynek, jego wnętrze i ogródek upiększają się z pośpiechem.

Z odłożenia wystawy wszyscy są zadowoleni — wy-

nie, kozły, oraz na zwierzęta i ptactwo drapieżne, które to polowanie dozwolone jest przez rok cały.

Przez ciąg zabronionego polowania sprzedaż dziczyzny na targach jest niedozwolona, a nie stosujący się do tego przepisu podlegają karze pieniężnej rs. 10 na pierwszy raz, 20 na drugi, a 40 za trzecim razem.

Dziczyzna konfiskowana sprzedawaną będzie na rzecz zakładów dobroczynnych.

= Księgosusz.

We wsi Czyste i w całej gminie Czyste oraz przy ulicy Karolkowej, której część należy do przedmieścia wolskiego, a ztąd podpada pod jurysdykcję policji miejskiej, nakazała się zaraza bydłowa.

Z powodu tego władza policyjna przedsięwzięła wszystkie zwykłe środki ostrożności, z których najważniejszymi są: przeniesienie targu bydłowego ze zwykłego miejsca na Pradze za rogatkę moskiewską, urządzenie 14-dniowej kwarantanny dla bydła wyprowadzić się mającego, oraz zakaz wyprowadzania na pastwiska bydła z Warszawy i Pragi przez cały ciąg trwania zarazy.

= Kontrabanda na poczcie.

Niedawno rozeszły się wieści o wykryciu w tutejszym wydziale pocztowym systematycznej kontrabandy.

Pogłoszek tych nie podawaliśmy jednak, uważając je za przesadzone.

Obecnie istotny stan rzeczy wyjaśnia w dziennikach rosyjskich zarządzający tutejszym wydziałem pocztowym, p. Polidorow.

Co do systematycznego przesyłania kontrabandy nie było nawet poszlaki; zdarzył się tylko fakt następujący:

Jeden z urzędników, wydając przesyłkę pewnemu komisjonerowi, zresztą znanemu i upoważnionemu do odbioru przez adresata, powziął podejrzenie, że przesyłka ta jest kontrabandą.

Ponieważ odbiorca już wyszedł na ulicę, urzędnik wybiegł za nim, dogonił go i odbiorca wraz z przesyłką odprowadzony został do cyrkułu, gdzie po rozpieczętowaniu przesyłki znaleziono w niej wstążki jedwabne, które następnie komora celna uznała za kontrabandę.

Adresat zapłacił odpowiednią karę.

Przesyłka ta pochodziła z miasta Miechowa, w gubernji kieleckiej, położonego, jak wiadomo, niedaleko od granicy.

Z tego więc względu delegowany do spraw celnych przez ministerjum skarbu, rz. r. st. Popow, zwrócił uwagę, że i z innych miejscowości pogranicznych może być przesyłana kontrabanda i zażądał, ażeby przesyłki z takich miejscowości pochodzące były rewidowane w kantorze pocztowym.

Zadaniu temu wszelako nie uczyniono zadosyć, gdyż przepisy pocztowe nie pozwalają takich rewizyj.

Kilka jednakowoż przesyłek, względem których powzięto podejrzenie, rozpieczętowano, kontrabandy w nich atoli nie znaleziono żadnej.

Tak więc zdarzenie powyższe było jedynym wiadomym faktem przesłania kontrabandy.

= Dziwni złodzieje.

Pewna wiekowa kobieta, pani P., miała w swoim mieszkaniu schowane w kufereku tysiąc rubli w dwóch listach zastawnych po 500 rs. każdy.

W sobotę pani P., powróciwszy do domu po kilkogodzinnej nieobecności, z przerażeniem przekonała się, że złodzieje dobrawszy się do mieszkania, otworzyli kuferek i pieniądze zabrali.

Wczoraj doręczono pani P. jakąś przesyłkę.

W niej znalazła ona skradzione sobie dwa listy zastawne bez kuponów wprawdzie, na miejsce których jednak grzeczny złodziej włożył do koperty w gotówiznie 15 rubli...

= Kradzieże na kolejach.

Onegdaj wieczorem na dworcu kolei wiedeńskiej, przed odejściem pociągu osobowego (prawdopodobnie przy wyjściu z sali na peron), panu G. skradziono z kieszeni 135 guldenów i paszport zagraniczny.

Poszkodowany spostrzegł stratę siedząc już w wagonie.

Tegoż dnia, w sali pasażerskiej trzeciej klasy kolei terespolskiej, jakimś żołnierzowi wracającemu do domu skradziono pakunek z rzeczami, w którym znajdowało się 300 rs.

= Śmierć w wagonie.

W dniu onegdajszym, w pociągu osobowym kolei warszawsko-wiedeńskiej, pod stacją Skierniewice, zmarł nagle w wagonie III-ej klasy jeden z pasażerów.

Okazało się, iż zmarłym był mieszkaniec Łodzi, Mateusz Górski, wracający z Warszawy do domu.

= Straszliwe...

Częstochowę nawiedziło straszne nieszczęście w postaci... psa wściekłego.

Zanim zdołano go zabić, pies pokąsał mnóstwo innych psów w mieście.

Przed trzema dniami wśród białego dnia, na ulicy Warszawskiej jeden z zarazy psów rzucił się na dziecko i pokąsał je straszliwie... na śmierć prawie!

Mieszkańcy lękają się wychodzić z domów.

Policja otrzymała rozkaz zabijania każdego psa bez wyjątku wałęsającego się po mieście; rozkaz ten jednak nie jest dość skrupulatnie wykonywanym, a w takich razach energja powinna być zdwojona, jeżeli straszne nieszczęście grożące miastu ma być stanowczo usuniętem.

O innych wypadkach pokąsania ludzi nie wiemy.

= Krwawa scena.

W dniu onegdajszym, w Szczuczynie, pan * * oficer tamże konsystującego pułku dragonów, znajdując się na zebraniu koleżeńskim, nagle wy dobył rewolwer i strzelił zeń do pięciu kolegów, z których jednego na miejscu położył trupem, czterech ciężko ranil...

Bezwzględnie zawezwano w Warszawy dra Z., dla niesienia pomocy śmiertelnie ranym...

Niewątpliwem jest, iż * * dopuścił się tego czynu w przystępie choroby umysłowej, na którą oddawna cierpiał i z której leczył się w szpitalu ujazdowskim w Warszawie.

= Wypadki.

* W domu pod nr 10, przy ulicy Chmielnej, istnieje restauracja... ostatniorzędna.

Wczoraj w restauracji tej pomiędzy właścicielem i gościem powstała zacięta bójka, w której jedni z obecnych wzięli stronę właściciela inni stronę gościa.

W bójce chwycono za nóż, wskutek czego parę osób odniosło ciężkie rany.

Maksymilian K. raniony został w głowę, a Adam P. w ramię.

Winnych pociągnięto do odpowiedzialności.

* Stróż Adam M., w domu nr 26, przy ulicy Nowolipki, w kłótni z żoną swoją, rozciął jej tętem narzędziem głowę i ranił silnie w lewą rękę.

* W bawarji przy placu Trzech Krzyży, kilku pijanych gości pobiło się kufłami i stołkami.

Awanturze koniec położyła policja, zabierając winnych do cyrkułu.

* Przy pożarze w domu nr 11, przy ulicy Długiej, o którym w sobotę donosiliśmy, Jan M., szewc, ratując mienie swoje z płomieni, silnie się poparzył w obie ręce i twarz.

* Na Pradze, na wagonie starego autoramentu najechał Moszek Z. i mocno takowy uszkodził.

Ze świata.

× W Krakowie zmarły w tych dniach dwie czcigodne matrony: Walerja z Lempickich Badenowa, wdowa po s. p. Michale Badenim, pułkowniku wojsk polskich, przeżywszy lat 73 i Ludwika z Sikorskich Jerzmanowska, wdowa po oficerze b. w. polskich, lat 88.

× Szczęsny Maciejowski, dr medycyny, b. lekarz sztabowy b. wojsk polskich, ozdobiony złotym krzyżem *virtuti militari*, b. prezes lwowskiego Towarzystwa lekarskiego, zmarł w tych dniach we Lwowie w 83 roku życia. Zgon Maciejowskiego spowodowało nieostrożne najechanie przez dorożkę, w skutek czego wdał się zapalenie mózgu, arcygroźne w tak późnym wieku. Maciejowski pełnił obowiązki lekarza przez lat 50, a w długim tym okresie szlachetnymi zaletami charakteru i cnotą obywatelską zjednał sobie cześć i miłość w najszerszych kołach.

× Ślub. W dniu 21 b. m. pobłogosławiony został we Lwowie związek małżeński, zawarty pomiędzy protomedykem Galicji drem Alfredem Biesiadeckim a panną Tyszkowską-Korytowską.

× N. fr. Presse zaprzecza dziś podanej przed kilkoma dniami przez nią wiadomości o złośliwym jakoby uszkodzeniu „Hołdu pruskiego“ Matejki.

× Przyjaciółka Göthego pani Ulyka baronowa von Levetzoff, zamieszkująca w okolicach Lobositz, wydała swoją korespondencję z wielkim poetą. Staruszka 84-letnia napisała własnoręcznie przedmowę do pomienionego zbioru.

× Desdemona była niemką! Jakiś uczony komentator, Teodor Elke, zapewnia w niedawno wydanym traktacie, że Otello ożenił się z młodą osobą z rodu Collalti (Hohenzollern). Herb ich był zupełnie taki, jakim się pieczętuje rodzina cesarska w Niemczech.

× Ks. Walji rozpoczął serję wielkich obiadów, które daje co niedzielę. Na pierwszy obiad zaprosił przyszły władca potężnego mocarstwa 36... aktorów londyńskich.

× Statek podwodny. Inżynier rumuński Trajan Teodorescu, który zbudował doskonały statek podwodny na warsztatach Juljusza Verne, znajduje się obecnie w Londynie dla zrobienia prób i uzyskania nań patentu wynalazku. Statek ten jest zbudowany w kształcie ryby, zaopatrzonej w potrzebną dla załogi ilość powietrza, na pobyt piętnastu godzin pod wodą i oświetlony światłem elektrycznym. Odświeżanie powietrza wewnątrz można powtarzać dowolnie w tym zadziwiającym statku, można bezpiecznie badać dno morskie w celu wyszukania np.

torpili, co będzie niezawodnie bardzo niewygodnem dla nieprzyjaciela w czasie wojny.

× Przy dzieciach.

— Nie uwierz pani, jak mi włosy wypadają; jeżeli tak dalej pójdzie, stracę wszystkie...

— Niech mamusia się nie lęka — wtrąca sześciolatek bobo — ja schowałam ten większy warkocz...

× Opowiadanie.

— Wyobraź sobie, mój kochany, Albinowi pożyczym w poniedziałek 2,000 rs., a on nazajutrz oczernił mnie w kilku domach; przyznaj, iż to cokolwiek...

Przyjaciel, przerywając:

— Zawsześnie...

— Zarząd Towarzystwa osad rolnych ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że 4-tą prelekcję w sali ratuszowej na dochód Osad rolnych mieć będzie p. Aleksander Kraushar, magister prawa i administracji p. t. „o palestrze staropolskiej“, w dniu 2 marca (we czwartek), o godzinie 5-tej po południu. Bilety abonamentowe do krzesel, na salę i na galerję sprzedają się w biurze zarządu Towarzystwa codziennie od godziny 12—2-giej po południu, na pojedyncze zaś lekcje, bilety do krzesel numerowanych i bilety wejścia w księgarni pp. Gebethnera i Wolfa, tudzież na godzinę przed rozpoczęciem odczytu przy wejściu do sali i na galerję. Z chwilą rozpoczęcia odczytu wejście do sali i na galerję zamknięte zostaną i dlatego uprasza się sz. publiczność o punktualne przybywanie o godzinie oznaczonej. — Przewodniczący w zarządzie dr W. Miklaszewski, sekretarz J. Gruszczyński.

Nekrologja.

† Dnia 28-go lutego, we wtorek o godzinie 11-tej rano, w kościele archikatedralnym św. Jana, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Pauliny Krakowowej, na które zaprasza się rodzinę, krewnych, przyjaciół, znajomych i byłe uczennice zmarłej. —650—

† Dnia wczorajszego, jako w dzień imienin najukochańszego i najszlachetniejszego syna mego s. p. Aleksandra Czerwińskiego, urzędnika Banku polskiego, kandydata praw, odbyło się nabożeństwo przy grobie. Jutro, we wtorek, dnia 28 b. m., odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 10-tej zrana, na które w wiecznym smutku pograżeni rodzice, siostry i bracia zapraszają krewnych, zacnych kolegów i przyjaciół zmarłego. —643—

† W dniu 28 b. m., jako w rocznicę śmierci s. p. Sabiny z Kowalewskich Kosińskiej, odbędzie się w kościele św. Krzyża, o godzinie 11-tej zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —642—

† Jutro, dnia 28 b. m., odprawioną będzie w kaplicy literackiej, przy tutejszym kościele metropolitalnym św. Jana istniejącej wotywa żałobna, o godzinie 9-tej zrana, za spokój duszy s. p. Wojciecha Krajewskiego, członka archikonfraternji literackiej, na którą senior zaprasza rodzinę zmarłego, oraz współbraci. —201—

† Dnia 28-go b. m., we wtorek, jako w siódmą rocznicę śmierci s. p. Jana Wojtowskiego, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie 10 i pół zrana, na które pozostałe córki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —640—

† We wtorek, dnia 28 b. m., jako w rocznicę śmierci s. p. Jana Chryzostoma Bonin Stawianowskiego, b. sędziego b. sądu apelacyjnego w Królestwie, odbędzie się wotywa żałobna, o godzinie 10-tej zrana, w kościele Narodzenia N. Marii Panny na Lesznie, na którą pozostała żona i córka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —637—

† W dniu jutrzejszym, dnia 28 b. m., jako w dzień imienin s. p. Rómána Niemirycza, b. oficera b. wojsk polskich i obywatela ziemskiego, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Barbary, na Koszykach, o godzinie 8 i pół zrana, na które w ciężkiej boleści pograżona wdowa z córkami, synem, zięciami i wnukami zaprasza krewnych i przyjaciół. —635—

† Dnia 28 lutego, we wtorek, jako w dziewiątą rocznicę śmierci s. p. Mikołaja Biernackiego, byłego fabrykanta fortepjanów, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Marcina, przy ulicy Piwnej, o godzinie 9-tej zrana, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół. —630—

† We wtorek, dnia 28 b. m., w kościele św. Józefa Oblubieńca, na Krakowskim-Przedmieściu, obok skweru, odbędzie się nabożeństwo żałobne, za duszę s. p. Eugenjusza Stubińskiego, b. prezesa komitetu T. K. Z., na które zaprasza się krewnych i znajomych. —644—

† Dnia 28 b. m., we wtorek w trzecią rocznicę śmierci s. p. Józefa Poklewskiego Kozieł, odprawione zostanie za jego duszę żałobne nabożeństwo, o godzinie 9-tej zrana, w kościele św. Barbary na Koszykach. —647—

† Dnia 28 b. m., we wtorek, o godzinie 10 i pół zrana, jako w drugą rocznicę śmierci s. p. Wojciecha Czajowicza, b. sędziego pokoju, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele katedralnym św. Jana, na które pozostały syn z synową zaprasza krewnych i znajomych. —653—

† We środę, dnia 1 marca, o godzinie 11-tej zrana, w kościele św. Józefa Opatrzności, na Krakowskim-Przedmieściu, obok skweru, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę s. p. Leokadii z Lewickich **Dobrosławskiej**, zmarłej 1870 roku, i małżonka jej s. p. Marcelego **Dobrosławskiego**, b. obywatela ziemskiego, na które pozostałe dzieci, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych i znajomych.

† Dnia 1 marca, jako w dwudziestotrzecią rocznicę śmierci s. p. Wiktorji z Zychowiczów **Buchner**, odprawi się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie 11-ej zrana, na które pozostały mąż wraz z córkami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —639—

† Dnia 1 marca odbędzie się żałobne nabożeństwo, za spokój duszy s. p. Wiktorji z Zychowiczów **Buchner**, o godzinie 10-tej zrana, w kościele św. Józefa na Krakowskim-Przedmieściu, obok skweru, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych i znajomych. —645—

† S. p. Anna **Kucharzewska**, córka właściciela apteki, po bardzo długiej i ciężkiej chorobie zakończyła życie dnia 26 b. m., w wieku lat 15. Stroskani rodzice zapraszają krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok z kaplicy kościoła św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, w dniu 28 b. m., we wtorek, o godzinie 3-ej po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —202—

† S. p. Ludwik **Sowiński**, w wieku lat 64, kawaler, po długiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, w dniu wczorajszym zakończył życie. Pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Karola Boromeusza, we wtorek, dnia 28 b. m., o godzinie 10 i pół zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok o godzinie 4-tej po południu, na cmentarz powązkowski. —652—

† S. p. Romcio **Fużnik**, w wieku lat 2 miesięcy 7, dnia 26 lutego r. b. powiększył grono aniołków. Strapieni rodzice zapraszają krewnych, znajomych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok w dniu 28 b. m., we wtorek, o godzinie 3-ej po południu, z domu przy ulicy Brukowej nr 381, na na cmentarz prawosławny wolski. —651—

† S. p. Franciszek **Garczyński**, b. obywatel powiatu łęczyckiego i b. urzędnik drogi żelaznej fabryczno-łódzkiej, zakończył życie w 69 latach, w Łodzi. Wyprowadzenie zwłok z domu w Łodzi na Konstancyńskiej, nr 328, odbędzie się w dniu 28 b. m., o godzinie 5-tej po południu, a nazajutrz o godzinie 10-tej zrana żałobne nabożeństwo w kościele nowym, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —655—

† S. p. Mikołaj **Klimaszewski**, były obywatel ziemski gubernji grodzieńskiej, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 78, dnia 24 b. m., zasnął w Bogu. Niepocieszona w głębokiej boleści żona wraz z synem, córkami, zięciami i wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 28 b. m., we wtorek, o godzinie 11-tej zrana, w górnym kościele św. Krzyża, na Krakowskim-Przedmieściu, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie z tegoż kościoła, na cmentarz powązkowski. —641—

† Dnia 18 b. m. spoczęła w Bogu w majątku rodziców swoich pod Tarczynem, s. p. Michalina **Budówna**, żyła krótko, bo zaledwie 22 wiosen, ale to życie było prawdziwie pożyteczne, miłe Bogu i ludziom. Za spokój tej czystej duszy odbędzie się dnia 28 lutego, o godzinie 10-tej zrana, żałobna wotywa w kościele św. Andrzeja, przy placu Teatralnym, której wysłuchać zechcą ci wszyscy, co wysokie przymioty s. p. Michaliny ocenić umieli. —646—

† Dnia 26 b. m., po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami zmarł Stanisław **Demby**, w 81 roku życia oficer b. w. pol., obywatel ziemski we wsi Zubcu. Wyprowadzenie zwłok do kościoła parafjalnego we wsi Lesznie odbędzie się we wtorek, dnia 28 b. m., a dnia następnego pogrzeb, na który pozostała żona wraz z dziećmi i wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —657—

† S. p. Henryk **Bando**, urzędnik drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej, zmarł dnia 26-go b. m. Pozostała żona z dziećmi zaprasza przyjaciół, kolegów i rodzinę zmarłego na wyprowadzenie zwłok jego z kaplicy przy ulicy Mylnej, na cmentarz wyznania ewangelickiego, dnia 28 b. m., o godzinie 5-ej po południu. —658—

† Z miasta Augustowa.
W dniu 19 b. m. i r. w mieście Augustowie, około godziny 12-ej w nocy, opatrzona św. Sakramentami, po ciężkiej czterotygodniowej słabości zasnąła w Bogu snem wiecznym sprawiedliwych s. p. Teresa z Hejbowiczów obywateli ziemskich **Weryhowa**, żona przyjaciela cierpiącej ludzkości lekarza miejscowego miasta i powiatu augustowskiego, Andrzeja Weryhny, lat czterdzięci trzy mająca, a jako wzorowa małżonka w pożyciu z mężem lat 20. Jako prawdziwa chrześcijanka i przykładem swego życia budująca wszystkich, którzy ją znali, była wszystkim dla ogółu, szczególnie dla niedołą nekanych opiekunką. Przetę od momentu jej zgonu, aż do cmentarnej mogiły, masy ludu, nawet różnych wyznań, ze łzami w oku, otaczały martwe jej zwłoki, zanosząc modły za pokój jej duszy. oraz przyjęcie do wybranych w przybytkach niebieskich. **K. A. B.** —649—

Augustów, dnia 23 lutego 1882 r.

— **Sprostowanie.** — W artykule p. t. „Falszywy alarm” w szpalcie trzeciej, wierszu piątym powinno być z „dwudziestu pięciu”, a nie z „dwóch”, jak to mylnie wydrukowano.

— **Sprostowanie.** — W nr 46, w dziale ślubów popełniona omyłka drukarska. Ślub odbył się pomiędzy p. Marią Peel i p. Feliksem Glatman, a nie Platman, jak podano.

Z ostatniej poczty.

Sprawozdanie telegraficzne „Kurjera warszawskiego.”

Berlin 26-go lutego. — *Köln. Ztg* zamieszcza pamflet przeciw polakom, który nazwałby można bezprzykładnie podłym, gdyby nie zdradzał zupełnej nieznamości naszej natury i stosunków.

Berlin 26-go lutego. — *Nord / g. Ztg* powtarza artykuł *Nowoje wremia* o jenerale Skobelewie, mocno dziwiąc się jego tendencji.

Wiedeń 26-go lutego. — Półurzędowa *Politische Corresp.* stwierdza z naciskiem fakt, iż pomiędzy rządem włoskim z jednej a niemieckim i austriackim z drugiej, panuje najzupełniejsza zgodność w pojmowaniu wszystkich ważniejszych kwestyj politycznych.

Wiedeń 25-go lutego. — *Politische Coresp.*, organ półurzędowy, zamieszcza wiadomość nadesłaną z Lwowa w przedmiocie aresztowań galicyjskich. Arszty — pisze *Polit. Corresp.* — wywołał przypadek, a mianowicie to, że podczas znajdowania się policji w domu p. Dobrzańskiego, córka jego chciała zniszczyć jakieś papiery. Fakt ten obudził podejrzenia, papiery zabrano i treść właśnie owych papierów dała powód do aresztowań. „Wszystkie te papiery policja odesłała namiestnictwu, które zakomunikowało je prokuratorji i sądowni. Zbytecznym byłoby dodawać, że na zasadzie aresztowań trudno jeszcze wysnuwać jakieś wnioski o rezultacie procesu; rzecz również naturalna, że sąd zapatruje się na uwięzionych jak na osoby pozostające pod zarzutem wykroczenia przeciw dobru całego państwa, a nie jakiejkolwiek narodowości, albo nawet jakiego stronnictwa. Agitacja, która spowodowała aresztowania, nie miała na celu obalania środkami gwałtownymi istniejącego ustroju państwowego albo przemocą przeprowadzić reformy wewnątrz państwa. Nie, cele jej leżały po za granicami Austrii. Starano się nadać temu procesowi miano „kwestji rusińskiej”. Nazwa ta zupełnie się tu nie nadaje, bo wierność ludu rusińskiego w Galicji dla państwa nie ma nic wspólnego z obecnym procesem. Chociaż aresztowani są prawie wyłącznie rusinami, to przecież byłoby krzywdząca niesprawiedliwość, zwalać na całą narodowość przewinienie oddzielnych osobistości. O ludzie wiejskim nie może tu być mowy, zwrócimy tu nadto uwagę na to, że większość inteligencji rusińskiej nie chce mieć nic wspólnego z osobistościami, na których ciąży podejrzenie. Przeciwnie rusini trwają w wierności dla Austrii i chętniej niż kiedykolwiek zrywają wszelkie stosunki z tymi, co widzą szczęście i przyszłość po za granicami Austrii.”

Wiedeń 25-go lutego. — Świetna mowa Hausnera wygłoszona w sobotę przy rozprawach nad funduszem dyspozycyjnym a skierowana przeciw agitatorom w Galicji i centralistom sprawiła ogromne wrażenie.

Kraków 25-go lutego. — Donoszą *Czasowi* co następuje: „Klientela *Union générale* pragnie reaktywować *Nouvelle Union*. Ludzie, którzy dużo potracili stawiają przeciw znowu wszystko, co mają do dyspozycji Bontoux. To fakt. Zapewnie stanie nowa instytucja, lecz powodzenie jej zależy od tego, jaki będzie przebieg i rezultat procesu. Czy będzie karny, czy tylko cywilny; czy akcjonariusze *Union* odzyskają wszystko, gdyż inaczej, mimo osobistego zaufania do Bontoux, niepodobna byłoby, aby nowa instytucja pod jego kierownictwem zajęła choć w przybliżeniu stanowisko dawne *Union générale*. Nie ulega dzisiaj wątpliwości, że aresztowanie Bontoux było zemstą polityczną za 16 maja wymierzoną przeciw ks. de Broglie, którą wyzyskała kontrmina; gdyż przed samym układem z *agents de change* i w wilję zebrania akcjonariuszów nagle nastąpiło aresztowanie pod naciskiem, jak się zdaje, nowego ministra skarbowości p. Leona Say. Przypisują całą katastrofę, a zwłaszcza sposób działania z p. Bontoux, głównie Rotszyldom, którzy w ścisłych zostają stosunkach z p. Say. To też cały *Faubourg St. Germain* zamknął dla nich drzwi. P. Rotszyld dawał kilka dni temu obiad na ośmnaście osób; zwrócono mu ośm kart zapraszających.”

Belgrad 26-go lutego. — Jenerał Tychomir Nikolicz mianowany ministrem wojny.

Waszyngton 26-go lutego. — Senator Conkling, naczelnik partji korupcyjnistów, mianowany został członkiem najwyższego trybunału Stanów Zjednoczonych.

Petersburg 26-go lutego. — *Nowoje wremia* podaje jako pogłoskę, iż pułkownik Horwatowicz, tutejszy agent serbski, ma być odwołanym a miejsce jego zająć Risticz (?)

Petersburg 25-go lutego. — Tutejszy *Herold*, powtarzając za *Nord. Allg. Ztg* wiadomość o powołaniu jen. Skobelewa do Petersburga, pisze: „Do tego z naszej strony dodać możemy, że przedsięwzięto środki, ażeby ani teraz ani w przyszłości żaden z wysokich urzędników państwa nie wdawał się w wysoką politykę na własną rękę. Zresztą sprawę jen. Skobelewa, która tyle hałasu narobiła, uważamy za zupełnie politycznie wyczerpaną. Umysły trwożliwe zapewniamy, że rząd nasz nieodstępnie trzymać się będzie swojej dotychczasowej polityki: utrzymania pokojowych i przyjaznych stosunków z Niemcami i Austro-Węgrami, równie jak i nieustannej pieczołowości o zdrowy wewnętrzny rozwój. Jesteśmy szczęśliwi mogąc oświadczyć, że wszelkie przeciwnie przypuszczenia i domysły są zupełnie pozbawione podstawy. Mamy nadzieję, że to nasze autentyczne oświadczenie, za które przyjmujemy na siebie odpowiedzialność, skłoni prasę sąsiadujących z nami mocarstw do zaniechania nieprzyjaznego i urażającego wyrażania się o Rosji, do wyrzeczenia się” podejrzeń o jakiegokolwiek szowinistyczne zamysły i nareszcie, że prasa ta zaprzestanie szerzyć zdanie, że rząd nasz podziela lub pochwała ekscentryczne polityczne poglądy, które jen. Skobelew tak niewłaściwie wypowiedział.”

Petersburg 25-go lutego. — Z gazety *Nowoje Wremia* dowiadujemy się, że jenerał Skobelew rozmawiał w Paryżu z tamecznym korespondentem węgierskiego dziennika *Pesti Hirlaps* i między innymi miał mu powiedzieć: „Wy węgry jesteście narodem mężnym i rycerskim. Nie możecie darować nam 1849 roku, ale teraz przecież zupełnie inne czasy! Teraz oswobodzenie słowian nie zagraża węgrom, a stanowi przeciwwagę germanizacji i zabezpiecza swobodę madziarów.”

Petersburg 26-go lutego. — *Herold* pisze: „Postarano się o to, aby żaden odtąd wyższy urzędnik państwa, na własną rękę nie mógł prowadzić wielkiej polityki.”

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okreta.)

Paryż 26-go. — Spodziewany powrót wojsk z Tunisu nie nastąpi rychło. Położenie w Tunetani jest niepomyślne. Odwołanie Roustana zachęciło krajowców do nowego oporu. Potwierdza się, że znowu występują oddziały powstańcze. Nad granicą trypolitańską powstały cztery plemiona.

Paryż 26-go. — Na wczorajszym posiedzeniu izby deputowanych Prandon interpelował z powodu powrotu zakonników wydalonych. Minister spraw wewnętrznych Goblet odpowiedział, że jeszcze minister Constans dozwolił pozostać w Bellefontaine, trapistom, a w Plantay 18 zakonnikom, tworzącym towarzystwo uprawy roli. Ponieważ ta liczba była dla celów zakładów zamalą, pozwolono wrócić jeszcze 15 mnichom, pod warunkiem, że nie będą nosili habitów. Zajście to wywołało burzliwą scenę w izbie.

Wiedeń 26-go. — Półurzędownie konstatają, że zaraz po wybuchu powstania w Heregowinie, Turcja w porozumieniu z komendantem austriackim terytorjum Limu wystawiła w sandzaku nowobazarskim kilka bataljonów dla strzeżenia spokoju.

Paryż 25-go. — Z Marsylji telegrafują: W Bosseges były wczoraj i onegdaj zaburzenia robotnicze. Setki robotników przeciągały ulicami z czerwonymi sztandarami, śpiewając marsyljanekę i wstępując do mieszkań kortezów i zmuszając ich do zaniechania roboty. Fabryki, w których pracowano burzyciele! napadli i zajęli. Zarekwirowano wojsko z Nimes. Bezrobotnie postanowione zostało po mowach podburzających paryskiego przewodcy socjalistów Tourniera.

Berlin 26-go. — Wiadomość, że ks. Orłow i jenerał Skobelew przybyli tu wczoraj rano i natychmiast pojechali dalej, nie sprawdziła się. Ambasador rosyjski w Paryżu książę Orłow wczoraj wieczorem przyjechał tu sam i jutro lub pojutrze udaje się do Petersburga. Dziś książę Orłow konferuje z księciem Bismarkiem. Sądzą, że ambasador paryski Rostki, dawno znajomy dobrze z kanclerzem Niemiec, będzie miał sposobność dania wyjaśnień co do zajścia z powodu mowy Skobelewa. — *Vossische Ztg.* domaga się, aby kanclerz w sejmie dał wyjaśnienia o sprawie Skobelewa.

Rzym 26-go. — Watykan zalecił, aby we wszystkich djecezjach urządzano zgromadzenia ludowe, celem przygotowania do wyborów.

Najtańszy środek do farbowania materiałów

jedwabnych, bawełnianych, wełnianych i płócien.
Sprzedaje się w paczkach po kop. 15 z dodaniem informacji w

28 najmodniejszych kolorach

w Kantorze Agenturowym **Bernarda Bersohn** w WARSZAWIE, 613r
1. Niecała 1.

Francuzka r611
życzy miejsca na wyjazd w odleglejsze gubernje. **Biuro Nauczycielskie Łuczynskiego, Krakowskie-Przed. № 6.**

Potrzebna jest **Panna do strojów**, uzdolniona, na prowincję, za dobre wynagrodzenie. **Biuro Nauczycielskie Łuczynskiego, Krakowskie-Przed. № 6.** r609

Do sprzedania **Klacz** anglo-arabska, do rozplodu lub pod wierzch. Wiadomość w stajniach Lejb Gwardji Litewskiego Ułańskiego pułku, koszarzy ujazdowskie, zapytać stajennego Batalina. 1303

Nagrody Rs. 25.

W dniu 23 b. m. o godzinie 9 wieczorem, przechodząc ulicą Złotą, zgubiony został **Pugilares** czarny z podszewką niebieską, zawierający około **Rs. 140** biletami bankowymi. Uczciwy znalazca zechce odnieść na ulicę Senatorską № 7, mieszkania 1, za powyższą nagrodą. 1305

Do sprzedania 1307 **Meble orzechowe!**

Garnitur brokatowy kryty, 2 Szafy, para Łóżek, Szafka do bielizny, Stolik do kart, Garnitur francuzki, Biuro o 5 szufladach, Szeslong skórą kryty, Stół jadalny i Kredens. **Twarda № 8a**, wprost cyrkuła, wiadom. u stróża.

W majątku ziemskim na którym niema żadnego długu, potrzebny jest

KASJER

z kaucją w gotewinie do wysokości 4,000 rs. Pierwszeństwo mieć będą ludzie obznajmieni z gospodarstwem wiejskim. Zgłaszać się proszę listownie pod adresem: **Alca Jerozolimska № 32, mieszkania 26.** r617

OGŁOSZENIE.
Potrzebny jest **LOKAL** na zakład naukowy, złożony z 4-ch większych pokoi (o trzech oknach) na klasy, jednego pokoju (o dwóch oknach także na klasy, z pokojem na kancelarję, z pokoju na gabinet i z pokoju dla służby. Prócz tego przy szkole potrzebnym jest mieszkanie złożone z 3-ch pokoi, przedpokojem i kuchnią. Lokal na szkołę mieścić się ma w oficynie, wewnątrz domu, posiadającego ogród lub obszerne podwórze, na jednej z następujących ulic: Świętojerska, Długa, Leszno, Nowolipie, lub w bliskości tych ulic. — Wiadomość nadsyłać można do szkoły realnej, **Twarda № 14a.** 1292

Konie, Wozy i Drzewo.

Z powodu zmiany interesów jest do sprzedania para **Koni** zdrowych, do roboty, z **Wozami**, żelaznymi osiami i drewnianymi, **Zapręgi** i różne sprzęty; **2 Wagi** angielskie, **4 Koła** do karety, oraz **Drzewo olszowe** suche, po Rs. 12, rąbane po Rs. 13 z odstawa. — Wiadomość w kiosku: róg Elekoralnej i Chłodnej. r607

Na 27 dziur **Okien 4-o szybowych**

z bagnetsztangami, letnich i zimowych, w dobrym stanie i za niską cenę, są do sprzedania. — Wiadomość w sklepie żelaznym p. **Brun.** 1296

Kaucjonowane na **7,500 rs.** **Biuro Komissowe Nauczycielskie JÓZEFA ŁUCZYŃSKIEGO**, Krakowskie-Przedmieście № 6, vis-à-vis kościoła św. Krzyża.

Zawiadania, że ma do umieszczenia **Nauczycielki i Nauczycieli** w różnym stopniu wykształcenia, **Bony niemiecki i francuzki, Rządców domów i dóbr, Magazynierów, Ekspedytorów i t. p.**

Do sprzedania albo zamiany **Domy w Warszawie**, od 10,000 do 100,000 rs. **Lokuje kapitały na hypoteki** bezpłatnie. r610

DZIEŁA KLEMENTYNY Z TAŃSKICH HOFFMANOWEJ,

WYDANIE NOWE POD REDAKCJĄ **Narcyzy Żmichowskiej**, Z DODANIEM ŻYCIORYSU I OBJAŚNIENI W 12 tomach, w formacie 8-ki. **Cena całego dzieła rs. 12.**

Dla prenumeratorów **Bluszcza i Tygodnika Powszechnego rs. 8,** z przesyłką **rs. 10.**

Spółka wydawnicza Księgarzy: **Gebethner & Wolff, Michał Glücksberg, Maurycy Orgelbrand, Gustaw Sennewald, Edward Wende.** r-564

Fabrykacja Wyrobów Blacharskich **Franciszka Macatis**, Elekoralna Nr 11, wprost Orlej W WARSZAWIE, posiada wielki zapas **KLATEK** od najskromniejszych do najzdobniejszych własnego wyrobu oraz wszelkie inne wyroby **BLACHARSKIE.** Handlującym odstępuje się rabat. Cenniki ilustrowane przesyłam na żądanie. r-619

Jest do odstąpienia w m. gubernialnym bardzo dobrze procentująca **Dzierżawa Hotelu i Restauracji.** całe urządzenie **Hotelu i Restauracji**, można nabyć za umiarkowaną cenę. — Wiadomość w Składzie Aptecznym **Sierżputowskiego, Krakowskie-Przedmieście № 15.** 1306

Obiady prywatne.

Od dnia 1 Marca r. b. z kuchni prywatnej wydawane będą obiady stałe miesięczne, tak na miejscu, jak i na ulicę po kop. 30 i t. d. Ryby przez cały pest tak na zimno, marynowane, jak i na gorąco na porcje — **Solna № 15, mieszkania 8, 1-sze piętro.** 1310

Kantor Loterji Henryka Glücksohna tak dawniej jak i obecnie znajduje się na ulicy Marszałkowskiej pod № 65, w sklepie galanteryjnym **Wacława Truchlińskiego**, Zamiana losów do klasy II-jej tylko w tym kantorze uskutecznić się będzie. 615-r

Na 2-giej Prelekcji hr. Tarnewskiego znaleziona została damska **Perspektywa paryzka** z kości słoniowej, o zwrot której proszę się zgłosić na ulicę Chmielną № 1, miesz. 26, za opłatą niniejszego ogłoszenia. r608

POKOJE od 15-tu rs. miesięcznie 1293 w **HOTELU EUROPEJSKIM.**

Kompletnie uzdolniona **ZAKROJCZYNI**

potrzebna jest zaraz na wyjazd do jednego z większych miast Cesarstwa, któraby oprócz kroju dokładnego i zarządu całą pracownią była także zupełnie biegłą w upinaniu sukien damskich. — Blizsza wiadomość: **Rymarska № 1, miesz. 2, od 9 rano do 12 w południe i od 6 po południu.** 1268

OSTRYGI OSTENDZKIE i Holsztyńskie codziennie świeże w Handlu 33 r **Antoniego Stępkowskiego.**

Jest do odstąpienia zaraz **Sklep** na principalnej ulicy, z całym urządzeniem zdalny na skóry lub na interes bławatny, na dogodnych warunkach. — Wiadomość w Kantorze Komisowym Łuczynskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6. —1300—

ABRICOTINE w butelkach różnej wielkości, otrzymał i poleca **Główny Skład Win i Delikatesów SIMONA i STECKIEGO** Krakowskie-Przedmieście № 36, oraz **Filja** tego Składu **Nowy-Swiat № 13.** 1290

W dniu wczorajszym o godz. 8½, w przejeździe ulicą Mazowiecką, zgubiony został

ZEGAREK w pudełku, męzki, grawerowany, fabr. **Perret et fils** w Brenet, anc. № 54164, z monogramem T. C. i koroną szlachecką. Upraszają się sumiennego znalazcę o odniesienie go do zakładu zegarmistrzowskiego p. **Zawistowskiego** w gmachu Teatralnym, od Wierzbowej ulicy, za nagrodą. PP. Zegarmistrzów uprasza się o zwrócenie uwagi na takowy. 1297

Sprostowanie. 1299 W kalendarzu Ungra na rok b. w spisie budowniczych pomieszono 2-ch Rudakowskich Bronisława i Mieczysława, Nowy-Swiat № 59 i Nowy-Swiat 27, przez pomyłkę, albowiem jeden jest tylko Rudakowski budowniczym imieniem Mieczysław, mieszka Chmielna № 5

Syndyk Tymczasowy massy upadłości **Moszka i Majera Chila Bazylerów**

na zasadzie art. 502 K. H., wzywa niniejszem domniemanych wierzycieli tejże massy, ażeby się w ciągu dni 40 od daty niniejszego ogłoszenia stawili, bądź osobiście, bądź przez swych pełnomocników, przed podpisany syndyk i oświadczyli, z jakiego tytułu i co do jakiej sumy są wierzycielami, oraz aby tytuły swych wierzycielskości mu oddali, lub też takowe złożyli w Wydziale upadłości Warszawskiego Sądu Handlowego. (podp.) **Apolinary Portner** 1298 Adwokat przysięgły, Elekoralna № 3.

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

Piękność i pielęgnacja skóry **Woda de Lys de Ninon**

nadaje skórze białość i przezroczystość, ochrania ją od palenia, czerwoności, wyrzutów i t. d., konieczną jest podczas zimy przeciwko pękaniu i dla odświeżania skóry, rozgrzanej gazem i złem powietrzem, podczas lata, jest to najlepszy środek na opalenie i zapalenie wskutek działania kurzu i słońca. — Cena wielkiego flakonu rs. 1 k 50, z przesyłką rs. 2.

Crème de Lys de Ninon posiada też same własności co i Woda de Ninon, poleca się osobom używającym Gold-Crém, którego przewyższa dobrocią. — Cena słoika rs. 1, z przesyłką rs. 1 kop. 50.

Poudre de Ninon kompletujący Wodę albo Crém de Lys de Ninon i zamieniający wszystkie inne pudry. Cena pudełka k. 75, z przes. rs. 1. Cena pudełka z puszką sr. 1 kop. 25. 896 **Hurtowa sprzedaż i ekspedycja pocztowa w Kantorze St. Petersburgskiego Chemicznego Laboratorium przy Ekaterińskim kanale, w bliskości Woznieśińskiego Mostu № 80.** — Opis i sposób używania wysyła się na żądanie bezpłatnie. — Sprzedaż we wszystkich znaczniejszych perfumeryjnych składach i aptekach Cesarstwa. W Warszawie w **Ruskim Magazynie, Niecała № 2** i innych.

PROŚBY do wszystkich władz redaguje **Biuro Rady Honorowego Burby**, bez żadnego pośrednictwa stręczycieli, bo przez lat kilkanaście jednalo sobie dosyć wyborowej klienteli, która wie, że ten tylko, kto był referentem i tłumaczem rządowym, może redagować i tłumaczyć jak należy. — **Bednarska 20.** 1282

HAFTY kolorowe, matorosyjskie do ubierania szlafroczków, kaftaników, spódnic, kostjumów i do koszul męzkich, w najświeższym guście w wielkim wyborze poleca Skład bielizny **J. NATANBLUTA**, Senatorska № 22, wprost kościoła św. Antoniego. 855

Balsam roślinny do farbowania włosów **Treu & Nuglisza w Berlinie**, uważany być może za najdoskonalszy oraz za najmniej szkodliwy środek do farbowania siwych włosów, którym w krótkim czasie przywraca pierwotny ich kolor bez brudzenia skóry. — Oczyszcza głowę z łupieżu, nadaje włosom połysk i miękkość i utrzymuje ich na długo w przywróconym pierwotnym kolorze. — Fłaszka jedna wystarczy na kilka miesięcy. — Cena rs. 2.25 — za pół flaszki rs. 1.20, z przesyłką pocztą o 30 kop. drożej. — Główny i jedyny skład na całe Cesarstwo w Perfumeryi specjalnej **Aleksandra Kocha**, obecnie Krak. - Przedmieście Nr. 33.

SUBJEKT obznajmiony z interesem tabacznym potrzebny jest do Składu Tabacznego, pod firmą **A. L'Esperance.** — Ulica Rymarska № 8. W pracowni mojej przyjmuję **Obstalunki na żałobę** 1274

z mego jako też i z powierzonego mi materiału, wykonywam z całą akuratnością za nader przystępną cenę, jako też **Kapelusze i wszelkie Ubrania damskie.** — Wspólna 21, miesz. 1

OPERATORKA ODCISKÓW operuje odciski najtętniejsze i zadawnione w ciągu 5-ciu minut — Przyjmuje każdorazowo od 10 do 12 i od 3 do 5 godz. — **Krak. - Przedmieście № 31. — K. Bielińska.** 1287 się

KATECHIZM

Rzymsko-Katolicki większy, przez Księdza STOJAKOWSKIEGO,

od dnia 1-go Lipca r. b. sprzedawany będzie po kop. 60, w Księgarni J. BŁASZKOWSKIEGO, Krakowskie-Przedmieście № 24. 3918

Nakładem i drukiem S. Lewentala w Warszawie, Nowy-Swiat Nr 39, opuścił prasę tom pierwszy dzieła p. t.:

DZIEJE LITERATURY POWSZECHNEJ Z ILLUSTRACJAMI.

Tom ten, składający się z 900 blisko stron nie druku garmontowego. zawiera: DZIEJE LITERATURY STAROŻYTNEJ, a mianowicie: Wstęp, przez Piotra Chmielowskiego. — I. Literaturę Chińską, opracowaną przez Juliana Adolfa Świecickiego. — II. Indyjską, przez Teofila Krasnosielskiego. — III. — VI. Egipską, Babilońską-Assyryjską, Epigrafikę Kanańską, Literaturę Hebrajską, oraz Perską, przez Ign. Redlińskiego. — VII. Grecką, przez Kazimierza Kaszewskiego. — VIII. Rzymską, przez Florjana Łagowskiego.

Cena w Warszawie rs. 3, z przesyłką na prowincję rs. 3 kop. 28, w oprawie ozdobnej rs. 3 kop. 75, z przesyłką pocztową rs. 4. 1606r

Do Magazynu Strojów i Okryć damskich F. Jaskułowskiej, Miodowa 8, potrzebna jest

PANNA

do sklepu, któryby już była w takimże interesie do sprzedaży. 3814

Ważna wiadomość!

Z powodu zmiany interesów familijnych jest do odstąpienia Sklep z pieczywem, oraz kawą i herbata, przy bardzo załudnionych ulicach. — Wiadom. w kiosku obok Cerkwi na ul. Długiej. 3810

Ważna Wiadomość!

Potrzebny jest do nabycia Sklep z bielizną, na jednej z przynajmniej ulic, w dobrym miejscu, wraz z mieszkaniem. — Ktoby miał takowy, niech raczy złożyć ofertę w Kancelarzu Kurjera, pod lit. M. B. 3820

Meble b. tanio

do sprzedania 2 garnitury, stoły do garniturów, biurka od rs. 9, gzemisy i rozety do firanek po rs. 1 i t. p., oraz przyjmuje wszelkie obstalunki na roboty tapicerskie i dekoracyjne. — Tapicer, Orla № 12. 3829

Kurator spadku wakującego,

po b. Członku Izby Sądowej Warszawskiej Karolu Hubem, zawiadamia niniejszem, iż w d. 9 (21) Czerwca r. b. o godz. 12 w południe w mieszkaniu p. Donelsohn, przy ul. Oboznej pod № 6, sprzedawana będzie przez publiczną licytację reszta książek pozostawionych po Karolu Hubem, pomiędzy którymi znajduje się 148 egzemplarzy Prawa Cywilnego Karola Hubego, Tom I i II. Katalog przeglądac może codziennie w kancelarii niżej podpisanego adwokata od godz. 9 do 11 zrana i od 5 do 7 wieczorem.

Stefan Godlewski,

3789 adwokat przysięgły (Zielna 20).

OGŁOSZENIE.

Z powodu zwinięcia chowidły koni w dobach Wielkie Zagórze pod m. Miechowem gub. Kieleckiej położonych, w dniu 22 Czerwca (4 Lipca) i następnych r. b., odbywać się będzie także licytacja na sprzedaż koni rozprodukowych, żrebiąt 2, 3 i 4-letnich rasy pół-krewi arabskiej i trzy-czwartej angielskiej krwi, oraz ogiera pełnej krwi arabskiej; nabytego ze stadniny Ks. Sanguszko w Stawucie. — Nadmieniam się iż najbliższą od Miechowa, jest st. W.-W. kolei Zawiercie.

1674r A. STAHL.

NAJLEPSZA SPOSOBNOŚĆ!

Z powodu Wystawy dla Panów Obywateli do zaopatrzenia się we wszelkie towary, dobre i tanie, z magazynu S. ROZENBERGA, istniejącego od lat 15, przy ulicy Zabłoj, vis-à-vis Saskiego ogrodu, sklepu Nr. 6, obok fabryki pierników p. Ehestaedta.

Dzisiaj gdy każdy stara się o to, aby za przystępną cenę posiadać dobry, a przytem odznaczający się taniocią towar, mniemam, iż zawiadamiając W. W. a przybyłych na Wystawę Panów, o cenach dotąd niepraktykowanych na towary białatne, czynię tym sposobem wielką im przysługę, śmiało bowiem dodać mogę, iż w żadnym z ogłaszających się magazynów, nikt nie jest w stanie zakupić lepszego i tańszego towar, aniżeli to uczyni w moim magazynie. Łączy on bowiem oszczędność z pożytkiem. Oto Cennik moich towarów w porównaniu z cennikiem innych magazynów, który najlepiej przekona wszystkich o prawdzie słów powyższych, zaś o wartości przedmiotów mogą się oni przekonać, zaszedszy do magazynu na miejscu.

Table with 2 columns: Item name and Price. Items include: Materje Ljonijskie, Aksamit na bawełnianym spodzie, Aksamit Ljonijski, Materje czarne, Satin de Lyon szeroki, Grenadyny czarne, Grenadyny czarne w desen, Kaszmiry czarne, Beige w pięknych kolorach, Płótno niewarowe, Kretony kolorowe, Kreton zdrowia, Korciki zwane angielska skóra, Purpur najlepszy, Obrusy rypsove, Przescieradła gotowe.

Przez wyżej wymienionych objętych cennikiem przedmiotów, kupujący znajdują u mnie wielki wybór Kołder watowanych, atlasowych i wełnianych, Kap przerabianych jedwabiem i strzyżonych, Serwet gobelinowych i strzyżonych, Dywanów strzyżonych i wojłokowych rozmaitej wielkości, Materji w pascetki rozmaitych kolorów, Płócieln z najlepszych fabryk, oraz Garniturów stołowych na 6 do 24 osób, Firanek rozmaitych, Płótna na prześcieradła całkowitz szerokości i innych artykułów białatnych, których zarówno taniocią jak i dobroć zalecam. 1631r

Od 8-go Lipca Magazyn i Pracownia P. CHABOU,

przeniesione zostaną na ulicę Krakowskie-Przedmieście Nr 85, 1-e piętro, dom Roeslera. 3560

HOUBIGANT-CHARDIN

Fabrykant perfum, dostawca Dworu Rossyjskiego i Królowej Angielskiej 19, RUE DU FAUBOURG SAINT-HONORÉ, PARIS. WODA HOUBIGANT, PUDER OPHÉLIA, CRÈME OPHÉLIA, MYDŁO PEAU D'ESPAGNE, SACHET PEAU D'ESPAGNE, MYDŁO LAIT DE THRIDACE HOUBIGANT CHARDIN.

W Warszawie: w Perfumerji Aleksandra Kocha, Krakowskie-Przedmieście Nr 83, obok domu przechodniego Rezlera. -225-

CIECHOCINEK.

W galerji nowej z rozpoczęciem sezonu kąpielowego, otworzona została sprzedaż Wód Mineralnych naturalnych. — Wody wydają się zimne i ogrzewane, stosownie do zalecenia lekarzy z dodatkiem soli mineralnej, mleka, serwatki, tak na butelki jak i na abonament tygodniowy, na który zapisywać się można u zarządzającego sprzedażą w Ciechocinku lub w Apteczce mojej w Warszawie, o czem mam honor zawiadomić W.W. PP. Doktorów, jako też osoby udające się na kurację do Ciechocinka. r-1621

H. Kucharzewski, Magister Farmacji.



Do sprzedania:

Faetony nowe, Wolanty, Bryczki i Wózek polowiec, Dorożka, wszystko na parę lub jednego konia. — Ulica Siska № 13. 3734

Mieszkanie

umieblowane, złożone z saloniku, dwóch pokoi i kuchni, w razie potrzeby może być usługa, za umiarkowaną cenę. — Wiadomość: ulica Źródłowa № 6, m. № 1, na dole. 3731r

Do sprzedania

BIBLIOTEKA.

Składająca się z dzieł prawnych, ekonomii politycznej, nauki społecznej i prawo państwowe, archeologii, historii, belletrystyka, poezji, historii literatury, filozofii, przyrodniczych nauk, językoznawstwa, geografii i podróży, oraz słowników różnych. Można widzieć od godziny 11 rano do 6 po południu, ulica Czysła № 4, mieszkania № 26. 3684

Fabryka wyrobów chirurgicznych i innych stalowych ostrych, J. JODŁOWSKIEGO,

Plac Teatralny czyli Wierzbowa № 7, w podwórzu, FILJA Marszałkowska № 65, poleca swe wyroby znane z dobroci, po cenach fabrycznych, wszelkie narzędzia doktorskie, weterynaryjne, gospodarsze, ogrodnicze i wszelkiego rodzaju lecznicze, tak metalowe jako i gumowe, oraz noże, scyzoryki, brzytwy najlepsze, za które ręce Nożyczeki i t. p. — Wszelkie ostrzenia wykonywam śpiesznie. 3709

KOTLARZY I KOWALI

uzdolnionych potrzebuje fabryka Rudnickiego i Kuczyńskiego,

w PRUSZKOWIE. Wiadomość na miejscu u majstra fabryki. Łatwość komunikacji z Warszawą, pociągami roboczymi. 3702

Balsam roślinny

do farbowania włosów. Treu & Nughisza w Berlinie, uważany być może za najdoskonalszy oraz za najmniej szkodliwy środek do farbowania siwych włosów, którym w krótkim czasie przywraca pierwotny ich kolor bez brudzenia skóry. — Oczyszcza głowę z łupieżu, nadaje włosom połysk i miękkość i utrzymuje ich na długo w przywróconym pierwotnym kolorze. — Fłaszka jedna wystarczy na kilka miesięcy. — Cena rs. 2.25 — za pół flaszki rs. 1.20, z przesyłką pocztą o 30 kop. drożej. — Główny i jedyny skład na całe Cesarstwo w Perfumerji specjalnej Aleksandra Kocha, obecnie Krak. — Przedmieście Nr. 83.

Dwa Lokale

po 4 pokoje z kuchniami, na parterze do wynajęcia od 8-go Jana. Obadwa mieszkania świeżo tapetowane i całkownie odnowione. Ceny nader przystępne. — Wiadomość. Nowogrodzka № 5, u stróża, lub Jerozolimska 26, mieszk. 13. 1488r

Kantor Nauczycieli (kancjonowany) i Bon różnej narodowości ZALESKIEJ, NIECZAŁA № 4. 1186r

MAGAZYN MEBLI wielki wybór wykwintnych i skromnych świeżych fasonów. — Kupno i wynajem mało używanych. Załęski i S-ka, Marszałkowska № 63. Dokładność i wykończenie firma gwarantuje. — (Ceny niskie ale stałe).

Magazyn Mebli

8. Bielańska 8, zaopatrzony w znaczny zapas i sprzedaje po cenach umiarkowanych. — Tanżo do sprzedania Garnitur używany i Szafy. 3566 A. Mursztyn.

KOLONJA

móg 4, pretów 45, z obsiewem, ogrodem owocowym, budynkiem i łaką. Wiatrak z cylindrem, gruntu morga 1, z domem mieszkalnym. BILLARD z kompletnym przyborem. Wiadomość w Grodzisku u Sokolnickiego, lub w Warszawie, Furmańska № 8, mieszk. 23, od godz. 1 do 3 po południu. 3836

Wyszło z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach, dzieło p. t.:

Najlepsza Metoda

na sposób Ollendorffa i w części Toussaint-Langenscheidta, do nauki języka angielskiego w 24 lekcjach bez nauczyciela, obejmująca objaśnienie wymowy każdego wyrazu, wydana przez Pl. Reussnera kop. 75, (z przesyłką k. 85).

Jest także do nabycia we wszystkich księgarniach „Najlepsza Metoda do nauki języka niemieckiego w 3 miesiącach bez nauczyciela,” przez Pl. Reussnera.

Cena kursu niższego, wydanie wznowione znacznie powiększone kop. 60, (z przesyłką kop. 70).—Komplet wydanie pierwsze rs. 2 kop. 75 (z przesyłką rs. 3).—Powiastki niemieckie kop. 18, (z przesyłką kop. 22).

Skład główny w księgarni pp. GEBETHNERA I WOLFFA. 1339-r

KSIEGARNIA

Stanisława Giejsztora

w Warszawie, Aleksandra Nr 21, otrzymała na Skład Główny:

Zbiór praw Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego w Królestwie Polskiem, tomów 3, Warszawa 1881, rs 2 k. 50.

Zbiór wiadomości statystycznych, odnoszących się do dóbr ziemskich obciążonych pożyczką towarzystwa kredytowego ziemińskiego w Królestwie Polskiem, wydany staraniem naczelnych władz tegoż towarzystwa. Warszawa 1881. Cena rs. 4.

Biliński, Tabella do obliczania płacy robotników miesięcznej i dziennej. Warszawa, kop. 90.

Księgarnia obecnie drukuje katalog dzieł przeważnie dawnych, dotyczących historii prawa i literatury polskiej. Ten katalog liczy przeszło 3500 numerów i stanowi część liczniejszego zbioru, który księgarnia posiada, mając powierzone do sprzedaży kilka znacznych bibliotek. Księgarnia pośredniczy w nabywaniu rzadkości bibliograficznych. Złatwia wszelkie obstalunki w zakresie czynności księgarskiej wchodzące, oraz przyjmuje prenumeratę na pisma periodyczne wychodzące w kraju i za granicą, które regularnie rozsyła. 3690

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów GEBETHNERA I WOLFFA

w WARSZAWIE, posiada na głównym składzie:

Pauliny Szumlańskiej Smaczne Ciasta.

Przepisy przygotowania rozmaitego rodzaju **Ciast Drożdżowych** i bez drożdży, oraz tortów i mazurków. Kop. 40, z przesyłką pocztową kop. 50.

Skrzętna Gospodyni.

Przepisy przyrządzania różnych potraw tanio i smacznie, na podstawie długoletniego doświadczenia położone.

Rs. 1, z przesyłką pocztową rs. 1 k. 20

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą. 1400r



W WARSZAWIE w Gmachu TEATRU ul. Wierzbowa wprost Niecałej
Otrzymał wielki wybor Regula-
torów Piegimskich.
Cewnik imitacyjny Paryz-
kiej zegarkowej fabryki
po cenach niskich, 150-

WYDAWNICTWO MAURYCJUSZA ORGELBRANDA W WARSZAWIE.
56 DODATKAMI ROZSZERZONY

TYGODNIK POWSZECHNY.

Pismo ilustrowane, wszelkim gałęziom literatury, nauce, sztuce i polityce poświęcone.

Siły literackie i artystyczne pierwszorzędne, oraz wiele rozgłośnych.

Wszyscy prenumeratorowie otrzymają na rok 1882 bezpłatnie KALENDARZ ŚCIENNY wytwornie wykonany i

OLEODRUK

oryginalny z obrazu słynnego artysty Leonarda Strazyńskiego

„MŁODZIEŃC I SZATNY.”

Nadto przeznaczono dla prenumeratorów „Tygodnika Powszechnego“

RÓŻNE PREMIA OLEODRUKOWE:

Chromolitografie Juliusza Kossaka „Stanisław Rewera Pótecki, wracający z wyprawy Tureckiej, przyjmuje wyoraną bulawę, 1651 roku”, oraz Jana Matejki „Warnieńczyk”, w formie Albumu tegoż Mistrza, pod warunkami wyjątkowymi.

Szczegóły bliższe w Prospekcie. Nie posiadającym takowego, na żądanie, wysyła się bezpłatnie, oraz Numer samego pisma na okaz.

Redakcja przyjmuje też prenumeratę na wszystkie inne pisma.

ADRES: Maurycy Orgelbrand w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika.

CENA TYGODNIKA POWSZECHNEGO NA ROK 1882, z 56 DODATKAMI, (w końcu każdego kwartału podwójny), KALENDARZEM i bezpłatnym OLEODRUKIEM,

w Warszawie: rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2.—Z przesyłką pocztą w Królestwie i Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3.—Za opakowanie i przesyłkę Oleodruku pocztą, dopłaca się 50 kop. r-1609

REPREZENTACJA

Ruskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia

podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że jej biuro, mieszczące się dotąd w domu frontowym pod № 7 przy ulicy Lesano w Warszawie położonym, z dniem 4 (16) b. m. PRZENIESIONE ZOSTAŁO do domu p. Neprosa

przy zbiegu ulic Wierzbowej i Senatorskiej pod Nrem 25

egzystującego, gdzie jak do tej pory tak, i nadal od godziny 9-tej z rana do 4-tej po południu żądania swych łaskawych klientów przyjmować i z wszelką możliwą punktualnością złatwiać będzie. r-1677

Biuro Komissowe Kaucjonowane Pośrednictwa i Zleceń **J. FEDECKIEGO, Miodowa Nr 3**, ma do sprzedania lub zamiany kilka posiadłości ładnych pod Warszawą; ma Wille, Kolonijki, Folwarczki, Dobra, Domy i Place, w różnych miejscowościach, rozległości i cenie; Zakłady różne handlowe i przemysłowe, między temi Gisernię trzcionek drukarskich; Magazyny Sukień i Strojów, Handel Dystrybucyjny z materiałami piśmiennymi, galanterją i kantorem pism, w miejscu centralnem; Handel Kolonialny, Restaurację i t. p., przyjmuje Lokale do wynajmu i rozdaje poszukującym ich kartki lokalowe.—Lokuje kapitały bez żądania jakiegokolwiek opłaty od lokujących; ma do umieszczenia sprawdzonej konduity Oficjalistów, Gospodynie do gospodarstw wiejskich, a nadto w Kantorzach filjalnym (Nowy-Swiat Nr 23) służących obojga płci, których zamówienia przyjmuje i w Kantorzach głównym.—Złatwia wszelkie choćby najdrobniejsze komisy i zlecenia. r-1549

ZAKŁADY r-1590

Stolarsko-Tapicerskie i Dekoracyjne

T. OTWINOWSKIEGO,

Nowy-Swiat Nr 38,

poleca się z wielkim wyborem mebli gotowych, oraz przyjmuje zamówienia.

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego

„KSA WERA“

przy ulicy Muranowskiej Nr 4.

POLECA KROCHMAŁ I PUDER SWEGO WYROBU

Sprzedaz hurtowa na miejscu. 119r

SIKAWKI

o 100 procent taniej 3839

Nie utrzymując żadnych administracji fabrycznych, a wyrabiając sam i kontentując się zyskiem małym, a częstym, jestem w możności sprzedawać sikawki moje prawie o 100% niżej jak firmy inne: taki sikawki mniejsze po 25 rs., większe po 35 rs., praktycznie i mocno wykończone.—Z czem polecam się PP. Obywatelom.—F. Schultz, Grzybowska 54.

Pasta i Mleko poziomkowe

Pasta ze świeżych poziomek (Pate au fraise) pod wpływem użycia jej, skóra twarzy i rąk mięknie, delikatnieje, nabiera przezroczystości, odcieniającej błękit nerwowych włókien. ręka nawet zaniedbana po tygodniowym użyciu, może służyć za wzór malarzowi.—Wylączny skład Perfumeria Renaissance, Nowy-Swiat № 41 i w innych pierwszorzędnych. Cena Pate rs. 1 kop. 20, przesyłka kop. 50.—Tamże

Poziomkowe Mleko (Lait au fraises) chemicznie przysposobione ze świeżych poziomek, najskuteczniejszy środek na zmniejszenie opalenia twarzy i piegów, tamuje wszelką możność uszkodzenia delikatności skóry przez zewnętrzny wpływ powietrza. Twarz staje się przezroczystą, delikatną, świeżą i białą.—Cena 1 rs. 1232

!!!Kupuję!!!
Drogie kamienie, Zegarki, Złota i Srebra, na stopienie i do użytku.

Henryk Juwiler
Ulica Nowy Świat Nr 59, mieszkanie Nr 21. 32 r

DOBRA ZIEMSKIE 1061r

są do sprzedania.—Bliższa wiadomość: Plac S-go Aleksandra № 2, od 8 do 10 rano i od 4 do 6 po południu, miesz. 3.

Ważne dla Rodziców!

Z upoważnienia Władzy Szkolnej przyjmujesz na stancję Uczni, zapewniając oprócz korepetycji opiekę rodzicielską.—Róg Nowogrodzkiej i Marszałkowskiej № 29, miesz. 7, od 4 do 6 po południu. 3754

Szczyt Tanioci!

Zwijając Magazyn Mebli, który zapotrzonej jest w dobór mebli, sprzedając takowe, tak nowe, jak używane, bardzo tanio.—Kto ma zamiar kupić, niech się śpieszy, bo sprzedaż potrwa tylko do kwartału.— Marszałkowska № 75, naprzeciw Zielonego Placu. 3300

W Fabryce Powozów M. Ziemińskiego, przy ul. Długiej № 16, jest zastawiona do sprzedania

Kareta potrójna

mocno zbudowana, zdalna do miasta i na prowincję, za przystępną cenę. 1625r

Fabryka rolet płóciennych

posiada rolety płócienne od rs. 1.25, Gzemy do franek, od kop. 50, oraz OBIGIA I CERATY bardzo tanio.—Twarda № 1, 2-gi dom od kościoła WW. ŚŚ. 3530

№ 17. Nie ma konkurencji № 17. Jak w hurtowo-detalicznym Składzie **Obić Papierowych**, cerat i rolet, pod firmą S. Weisgold.—Ulica Długa № 17. 3531

Las z gruntem

i łaką, włók 8, bez serwitutów i szachownię, do sprzedania, bez pośrednictwa. Cena rs. 16,000.—Wiadom. Marszałkowska № 60. 1-e piętro, w składzie mebli. 3365

Posesja narożna 3339

przy liuzi tramwajowej o 12 sklepach i 156 łok. dług. frontu, jest do sprzedania w całości, lub w połowie już podziałowej.—Kantor loterii Marszałkowska 56, przy hotelu Maringe.

Magazyn Mebli!

Nowych i używanych i dekoracji,
PIECHOWSKIEGO i S-ki,
Marszałkowska № 60, róg Zielonego Placu, 1-sze piętro. 815—r

RS. 450

zostało uronionem w drodze od wystawy zwierząt na Krak.-Przedmieście. — Uczciwy znalazca raczy odnieść takowe za wynagrodzeniem, jakie sam sobie naznaczy na ulicy Chłodna № 3. 3864

Dwie Tabakierki złote

próby 56, zupełnie świeże, pięknej roboty, są do sprzedania, w cenie cokolwiek wyżej wartości złota. — Przytem mam honor polecieć względem Szan. Publiczności swój wybór złotej i srebrnej biżuterji w najnowszym guście. — **M. Goldmüntz**, Krak.-Przedmieście № 370, w gmachu W. T. D. 3863

Syndycei tymczasowi masy upadłości JANA KUCHARKINA,

podają do wiadomości, że począwszy od d. 21 b. m., do d. 28 włącznie, o godz. 6 wieczorem, zaś w d. 24 od 8 rano i od 6 wieczorem, odbywać się będzie w sklepie upadłego Jana Kucharkina, ulica Nowy-Swiat № 51, sprzedaż przez publiczną licytację różnych towarów ruskich, jakoto: samowarów, tac, miednic mosiężnych, obrazów, ubrań stangreckich (kucharskich), uprząży, perfumerji i rozmaitych przedmiotów spożywczych, a mianowicie, herbaty, makaronu, cukierków, konfitur kijowskich, biszkoptów, sardynek i wiele innych. 38'8 **Karol Dunin**, adwokat przysięgły.

R A D O M.

Kupiec II gildji A. Steinmann w Radomiu utrzymujący Skład Obci papierowych, podejmuje się wyklejania pokoi własnym papierem po kop. 4/3 za łokiec □ ze szlakiem, oraz malowania sufitów. — Całe pokoje wykleja za cenę od rs. 4 z czem się poleca względem Sz. Publiczności. Zamówienia listowne przyjmuje:

R A D O M.

21 CZERWCA

w podwórzu hotelu Angielskiego, w południe będą sprzedane z wolnej ręki Meble i rzeczy pozostałe po zmarłym obywatelu. Wiadom. Magazyn Orłowski i S-ka. 3852

Ważne dla Kupców!

Jest do sprzedania za tanią cenę, całe zupełnie nowe urządzenie sklepowe, mianowicie 4 Szafy, 2 Bufety, kilka Biórek i jeszcze inne sprzęty. — Wiadomość w sklepie żelaznym, przy ulicy Granicznej № 4. 3811

Do odnajęcia natychmiast z powodu wyjazdu

Ładne Mieszkanie,

mogące służyć i za stałe, składające się z domu murowanego na suteranach, złożone z 5-ciu pokoi, przedpokoju, dwóch kuchni, tarasów i t. d. Dom ten położony jest w cieniastym ogrodzie, na rogu Alei Szucha i Marszałkowskiej, tuż obok stacji tramwajów. Wiadomość w sklepie Krupeckiego, Krakowskie-Przedmieście, dom przechodni Roeslera, u pana Galskiego. 3783

Klacz z zrebakiem
para Wierzchów, oraz 2 Karety, do sprzedania. — Wiad. Marszałkowska 28. m. 3. 3833

SKLEP obszerny

do wynajęcia od 1 Lipca r. b., przy ul. Nowo-Senatorskiej № 4. — Wiadom. na miejscu

Ważne dla Kupców.

Zakład Wyrobów stolarskich, przyjmuje urządzenia sklepów, po cenach możliwie niskich. Tamże jest do sprzedania kredens elegancji dębowy z marmurowym blatem. **Dzielnia № 9A.** 3676

bardzo tania! do sprzedania

Zakład wynajmu ekwipaży

Wiadomość w kiosku przy rogu Nowego-Swiata i Jerozolimskiej. 3834

WINO DEFRESNE Z PEPTONA

(Toniczno-Pozywne)

Wino szczególnie przyjemnego smaku używa się najczęściej przeciw:

Niesmakowi,
Zbyt szybkiemu wzrostowi,
Rozrzedzeniu krwi,
Białej cerze,

Brakowi apetytu,
Chorobom kiszkiowym,
Konwalescencji, Chorob. nerwowym
Suchotom płucnym.

Doza: Pół kieliszka zwyczajnego przy deserze

PEPTONA DEFRESNE (MIESO ROZPUSSZCZALNE)

PRZYJĘTA PO KONKURSIE W SZPITALACH PARYŻKICH

Nagrodzona na Wystawie Powszechnej w 1878

Doza: 2 do 6 łyżeczek w rosale lub dobrym winie.

DEFRESNE, APTKARZ Iej KLASY W PARYŻU WYNAJAZCA PANKREATYNY

Sprzedaje się w głównych aptekach.

W Warszawie u pp. Ludwika Spiess i Syn, A. F. Galle i Mrozowskiego.

FABRYKA RĘKAWICZEK,

ulica Graniczna Nr 13,

3-ci dom od Żelaznej Bramy, wprost Sklepu Nipanicza.

Magazyn zaopatrzony w znaczny zapas Rękawiczek wszelkiego rodzaju, po cenach niskich, a mianowicie: **Zamszowe** do prania na 2 guziki od 75 kop., **Głansowane** na 2 guziki od 50 kop., oraz wielki wybór **Kozłowych** Rękawiczek po cenach dotychczas niepraktykowanych. r-1670

SKŁAD PŁÓTNA, HAFTÓW i BIELIZNY

WŁADYSŁAWA JAROCKIEGO,

Krakowskie-Przedmieście № 452, obok domu przechodniego Roeslera, otrzymał drugi transport nowości:

Kostiumy, Szlafroczyki, Spódniczki z Satinet i Kretonów, oraz **Satinety i Kretony** francuzkie na łokcie, **Hafty** kolorowe i białe.

Tenże Skład zaopatrzony w **Bieliznę gotową** damską i męską, **Płótna** z pierwszorzędnych fabryk i **Bieliznę Stołową.** 3837

Przygotowanie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako nie zawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolona na ogólnych zasadach handlu.

Ważne dla Dam!

Najwięcej szpecą twarz **piegi i żółte plamy**, które właśnie w tej porze roku najbardziej się uwydatniają. — Na usunięcie ich jest woda tak zwana „**Lait Antiphélique.**” Każda flaszka zaopatrzona jest w przepis użycia i stosowne objaśnienia. — Cena rs. 2 kop. 70, z przesyłką na prowincję o kop. 50 więcej. — Skład główny w Perfumerji **LEON & Comp.**, ulica Nowo-Senatorska Nr 4. r-1639

Nowo-otworzony

Magazyn Towarów Bławatnych

pod firmą

D. SIMONBERG,

przy ulicy Niecałej Nr 2,

poleca się Szanownej Publiczności **WIELKIM DOBOREM** Materyj jedwabnych, wełnianych, Atlasów, Bielizny stołowej, oraz innych artykułów w zakresie tej branży wchodzących, oraz **TANIOŚCIĄ**, o której każdy nao cznie przekonać się zechce. — **Towar wyborowy, modny, ceny stałe.** r-1645

Skład Sukna i Kortów

F. WINKLERA,

przy ulicy Hr. Kotzebue i rogu Wierzbowej, w domu Hr. Krasieńskiego.

poleca świeżo otrzymane: wielki wybór: **Kolder Sławu-ckich, Kolder pluszowych, Kolder mediolań-skich,** oraz znaczny wybór **Pledów do podróży.** 1627r

Handel Korzenny

z dystrybucją, urządzeniem gazowym od lat 50 egzystujący, jest zaraz do odstąpienia, na korzystnych warunkach. Wiad. w kiosku na Długiej, obok b. Komisji Sprawiedliwości. 3793

Zegarek złoty

z monogramem J. W., oraz dewizka w pudełeczku szafirowym, zgubiono na ul. Wierzbowej w bramie. — Znalazca otrzyma nagrody rs. 25, za złożeniem zguby u zegarmistrza, Augustynowicza, na Krak.-Przedmieściu. 3831

MEBLE

do sprzedania, kanapa, 2 fotele, 6 krzesel porządnej roboty, prawie nowe, fotel orzechowy masi, wyplatany, obrazy olejne, sztychy, szkło i różne drobiazgi. — Ulica Śliska № 4/6, na dole, w oficynie, mieszkania 11. — Można widzieć od 11 do 3. 3652

Podróżujący (Voyager)

mogący przedstawić rekomendację i gwarancję, znajdzie zaraz korzystne pomieszczenie. — Zgłaszać się można codziennie zrana od godz. 9—11, do kantoru: Włodzimierska 2a, lokalu 7. 3809

5 POKOI

przedpokój, alkowa, z kuchnią, balkonem i innymi wygodami, na 1-m piętrze od frontu, do wynajęcia od 1 Lipca r. b., na ul. Wspólnej № 7. — Tamże jest do wynajęcia Tulel mogący służyć na skład mąki, restaurację i t. p., lub na magle i zakład rzemieślniczy. Wiadomość u stroża. 3818

Sprzedż Materjałów Budowlanych

W. M. WILLMAN i S-ka

TWARDA № 13, 3802

Cement zagraniczny i krajowy (Grodziec), **Cegła** ogniotrwała angielska „Ramzay” i „Coven”, tudzież krajowa, oraz cegła zwykła, **Wapno** suche i lasowane. [czajna]. **Tektura** smołowca do krycia dachów. **Smoła** i **Lak** angielski i krajowy. **Glinka** ogniotrwała. **Gips**, Trzeina i t. p. **Węgle** kamienne szlaskie 95 k. korzec.

Wyprzedż Mebli!!

Z powodu zupełnego zwinienia zakładu, kto chce bardzo tanio kupić, niech śpieszy, różno garnitury gustownie pokryte od rs. 100, Szelongi od rs. 27, Szafy, Kredensy, Stoły, oraz wiele innych mebli. — Marszałkowska № 40, róg Zgody. — **L. ERBERT.** 3245

SPRZEDAŻ.

W dobrach Falenty sprzedaje się folwark mający do 10 włók ziemi ornej i łąk, z porządnymi budowlami murowanymi i drewnianymi, blisko lasu sosnowego i stacji pocztowej. Blizsze szczegóły u administratora tychże dóbr w Sekocinie (stacja pocztowa). 3617

Pensja 6-cio klasowa żeńska

Lucji Żeleszkiewicz.

Krakowskie-Przedmieście № 7.
Zawiadamia szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennice na rok szkolny 1882/83, rozpocznie się w dniu 1 (13) Czerwca i trwać będzie do dnia 26 Czerwca (8 Lipca). Do klasy przygotowawczej przyjmują się kandydatki w różnym stopniu przysposobienia naukowego. Podczas wakacji w interesie umieszczenia pańienek tak osobicie jak listownie, do zakładu zgłaszać się można. 3659

Skład wód mineralnych naturalnych, przy Apteczce pod firmą

D. T. HEINRICH

istniejący, zaopatrzony został w wody **Vichy**, tegorocznego czerpania ze źródel: **Grande Grille, Hospital, Coleslins, Hautrives, Mesdames, Chomel.** — Woda **Vichy** używana jest w cierpieniach organów trawienia, w chorobach wątroby, przy kamieniach żółciowych, w chorobach śledziony, w chorobach cukrowej, przy wydzielaniu piasku i białka, w cierpieniach pęcherza, w podagrze, reumatyzmie, oraz w cierpieniach nerwowych na podstawie artretycznej rozwijających się. 846

Najnowsze Wydawnictwa

Księgarni, Składu Nut i Fortepianów

Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

Książeczka Kieszonkowa

do nabożeństwa dla wszystkich stanów, oraz rady i rozmyślenia.

przez
ADAMA MORAWSKIEGO,
kop. 60, w ozdobnej skórkowej oprawie
rs. 1 kop. 50.

Dr. Antoni J...
Z PRZESZŁOŚCI

Polesia Kijowskiego.

Opowiadanie historyczne.

(Dzieje szlachty okolicznej w Owruckim powiecie.—Kozacy na Polesiu Kijowskim w drugiej połowie XVII).
Kop. 80.

Krzyżacy 1410.

Obrazy z przeszłości,

przez
J. I. KRASZEWSKIEGO,
2 tomy, rs. 2.

Pan Słopy—Paweł.

Napisał

T. HODI.
Rs. 1 kop. 20.

Zasady praktyczne

URZĄDZENIA LASÓW

ich szacowania i zagospodarowania.

Napisał

WALENTY KOŁECZKO.
(z dodaniem 2 map, drzeworytów i tablic)
rs. 1 kop. 50.

BOBRZYŃSKI MICHAŁ, DZIEJE POLSKI w zarysie. 2-ie znacznie zwiększone wydanie w 2 tomach, rs. 4.

BYKOWSKI P. J., FAKTOR HEYMAŃSKI. Powieść zesłowieczna, kop. 90.

FABER P. W., WSEYSTKO DLA P. JEZUSA, czyli łatwe drogi do miłości Bożej. Przekład z angielskiego. Wydanie 2-ie wznowione, kop. 75.

GLIŃSKI HENR., TYLKO DOKTOR! Szkice powieściowe, kop. 70.

JACOLLIOT LUDWIK, TAJEMNICE AFRYKI. (Ostatni statek niewolniczy.—Bohater puszczy.—Stolica stepu). Przekład z francuskiego K. Jurkiewicza. Z 32 ilustracjami, rs. 2 kop. 50, w ozdobnej płóciennnej oprawie rs. 3 kop. 50.

KANTECKI, SUMY NEAPOLITAŃSKIE. Opowiadanie historyczne, rs. 1 kop. 80.

KWIATY RODZINNE. Wybór poezji polskiej ułożony przez Narcyzę Zmichowską, rs. 1 kop. 50, w ozdobnej płóciennnej oprawie z złoconymi brzegami rs. 2 kop. 40.

LUBOWSKI E., O LUDZKICH PRZYWARACH. Studja według obcych dzieł, rs. 1 kop. 20.

MICKIEWICZ A., PAN TADEUSZ. Wydanie 2-ie kop. 60, w płóciennnej oprawie rs. 1.

ROZNIK PEDAGOGICZNY wydawany staraniem i pod redakcją S. Dicksteina, przy współudziale wielu pedagogów. Rok I, 1881, rs. 2 kop. 50.

SCHERR Dr. J., HISTORIA LITERATURY POWSZECHNEJ. Przełożona z niemieckiego, w osobnych przypisach uzupełniona i w dziale literatur słowiańskich znacznie powiększona, przez Bronisławę Zawadzkiego. Zeszyt 1 do 4, z przedpłatą na całość (6 zeszytów), rs. 5.

SMOLKA ST., MIEŠKO STARY I JEGO WIEK. Praca uwieczniona nagrodą przez Towarzystwo historyczno-literackie w Paryżu, rs. 4.

SZKICE HISTORYCZNE. Ser. I, rs. 2.

SZUJSKI JÓZEF, OPOWIADANIA I ROZTRZĄSANIA HISTORYCZNE, pisane w latach 1875—1880, rs. 3.

TISSANDIER GASTON, MECZENNICZKI W IMIĘ NAUKI. Dzieło ozdobione 34-ma drzeworytami, według rysunków Kamila Gilberta. Przekład z francuskiego, rs. 2, w ozdobnej płóciennnej oprawie rs. 2 kop. 50.

WILCZYŃSKI A., WOŁY ROBOCZE. Obrazki z życia poczciwów, rs. 1 kop. 20

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą. 1413r



Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi nieomyślny środek pokrzepiający dla młodych kobiet, dzieci i osób w podeszłym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzabawniejszej działających na zdrowie. — Doza zwyczajna: kieliszek po każdym jedzeniu.

Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w stóśowną etykietę, a korek pokryty kapsłą z napisem:

Saint-Raphaël

EXPORTACJA: Cie Prop^{re} du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France.
Sprzedaje się w Warszawie u PP. Ant. Stepkowskiego, Dobrycza, Sowińskiego i Szulca, Kocho i Kutakowskiego, Koteckiego i Schobera, Simona i Steckiego; w aptekach Dra Heinricha, Ziemińskiego, Lilpopy, Barcza; w Magazynach aptecznych: PP. Spiessa, Gallego, Zeuschnera i Mrozowskiego; w Kaliszu: w aptece P. Bryndzy, etc., etc.
i u Henryka Welt, Nalewki.

WODY MINERALNE

ze źródeł leczniczych, krajowych i zagranicznych, najświeższego transportu. 3669

Biorącym w większych ilościach odstępuje się rabat. — Złatwia się wysyłkę kolejami, na przekaz (nachnahme).

Odstawa do Dworców kolei i domów bezpłatna.

Sezon picia w Instytucie przy Aptece, codziennie od godz. 6 rano do 10 przed południem, serwatka, mleko i sól Karlsbadzka przy picciu, dodawane bez doliczenia kosztu, temperatura źródeł przestrzega się.

Adres dla listów: Skład Główny Wód Mineralnych: przy Aptece Magistra Farmacji L. Ziemińskiego w Warszawie, ulica Marszałkowska. Adres dla telegramów: L. Ziemiński, Aptekarz w Warszawie.

БЕНЦЕЛЬ
МОЛОЧНАЯ МЯКА
ГЕРНИКА НЕСТЛÉ

Prawdziwa
MAŁCZKA MLECZNA
NESTLÉ' A

Cena
PUSZKI
MAŁCZKI
Rs. 1.

DO KARMIENIA DZIECI,
używana przez Szpital Dzieciątka Jezus w Warszawie, oraz

Cena
PUSZKI
MLEKA
kop. 75.

Mleko Szwajcarskie
ZGĘSZCZONE
NESTLÉ' A.

Cena
PUSZKI
MLEKA
kop. 75.

Składy w Warszawie: u PP. J. Mrozowskiego, W. A. Zeuschnera, F. A. Gallo, Lud. Spies i Syna, A. M. Sierżputowskiego, Henryka Welt, Feliksa Steyner (Apt. Dworu J. C. Kr. M.), L. Ziemińskiego, H. Kucharzewskiego, Braci Wróbel, Sowińskiego i Szulca, Leona Bernsteina ulica Marszałkowska, oraz we wszystkich Aptekach w Warszawie i na prowincji.

Reprezentant na Warszawę i Królestwo Polskie
A. GALEWSKI
w Warszawie, Plac Teatralny Nr 7, dom p. Neprosa.
Główny Agent na Cesarstwo Rosyjskie: *Aleksandra Wenzel*

Upraszam Szanowną Publiczność o zwrócenia uwagi na to, że za prawdziwość tych tylko puszek żaręcam, które zaopatrzone są w stempel niebieski i podpis pana Aleksandra Wenzel, Generalnego Agentu mojego na Rosję.
r-1435 **Henri Nestlé, Vevey (Szwajcarja).**

SZCZAWNICA!

Zakład zdrojowo-kąpielowy na „MIOZDIUSIU,”
otwartym został w dniu 20 Maja.

W roku bieżącym zaprowadzono wiele ulepszeń i upiększeń w mieszkaniach, kąpielach i parku.

Zakład na Miodziusiu, w najweselszem położeniu Szczawnicy, w pobliżu wysokopiennych lasów szpilkowych, posiada bardzo piękne spacery w obszernym parku, z uroczymi widokami na Pieniny. W parku, jako też naprzeciw tegoż, znajdują się budynki mieszkalne, kąpielki dla kąpiei mineralnych, źródła, restauracja.—Do zabaw dla gości służą: obszerna bawialnia z fortepianem i obok urządzone czytelnia, rondo do gier towarzyskich na wolnym powietrzu w parku ze stosownymi przyrządami; przytem muzyka w godzinach wieczornych.

Dla komunikacji między zakładem na Miodziusiu a źródłem „Józefiny,” kursują nieustannie wózki i powozy; komunikacja dla pieszych ułatwiona nowym spacerem przez pola.

Serja mieszkań jest od 20 Maja do 30 Czerwca, jako też od 16 Lipca do końca sezonu, po znacznie niższych cenach.

Zamówienia mieszkań, wód „Szymona” i „Wandy,” przesyłać należy pod adresem: M. Toranek w Szczawnicy na Miodziusiu. 3703

Zakład Artystyczno-Fotograficzny

J. MIELNICKIEGO,

Krakowskie-Przedmieście Nr 52,

jak w roku zeszłym, tak i w r. b. otrzymał wyjączny przywilej fotografowania okazów na Wystawie koni i inwentarza. Zakład urządzone z wszelkim komfortem, zaopatrzone w najnowszej konstrukcji aparaty, zdejmuje portrety z osób od formatów miniaturowych do naturalnej wielkości sposobem gelatynowym. r-1584

Wyroby z Fabryki Al. Karwackiego,

nagrodzone Medalem w 1880 r. i Listem uznania w 1879 r.

Glazura na obuwiu damskie i dziecinne.

Śluszcz czarny i Glazura na przedmiota skórzane, przy powozach, bryczkach, na uprząż, homonta etc.

Śluszcz złoty na obuwiu damskie, dziecinne i przedmioty galanteryjne skórzane.

Smarowidło na buty nie przepuszczające wody.

Smarowidło na uprząż, homonta, fartuchy i t. p.

Smarowidło konserwujące kopyta końskie.

Wyłączna sprzedaż hurtowa i detaliczna

A. NOWAKOWSKI,

Bielska 603, Hotel Lipski
PP. Handlującym po cenach fabrycznych. r-1574

I W O N I C Z

Zakład zdrojowo-kąpielowy w uroczej górskiej okolicy 410 metr. nad p. m. otoczony szpilkowymi lasami, w których przeszło dwie mil spacerów.

Szczały słono-alkaliczne, jodowo-bromowe

zalecane przez najznakomitszych lekarzy w kraju i za granicą, w cierpieniach skrofalicznych, gośćcowych i dna-wych, w rozmaitego rodzaju chorobach kobiecych, skórnych, syfilitycznych i nerwowych.

Zakład zawiera przeszło 500 pokoi gościnnych, od 20 centów do 3 złr., za dobę, kilkadziesiąt pokoi rodzinnych ogrzewanych z kuchniami, Hotel murowany (dom zajezdny), wspaniałe murowane kąpielnie o miedzianych wannach, kąpiele ciepłe jodowe, borowinowe, zimne z tuszami, natryskowe, parowe igliwiowe, żelazne, zakład gimnastyczny, (w nowo wybudowanej sali), połączony z nauką tańców, nową strzelnicę, wszystko pod kierunkiem p. Budkowskiego z Warszawy, dalej aptekę, skład wód mineralnych krajowych i zagranicznych, żyłecę, aparat Waldenbarga do leczenia wziewnego, wziewalnię gazu bągliennego.

Podczas sezonu udzielają pomocy lekarskiej: Dr Klemens Dębicki, ze Lwowa i Dr Swirski Adam z Jasła.

Dla przyjemności i wygody publiczności służą: kaplica, czytelnia książek i gazet, urządzona przez p. Belzę, doborowa orkiestra, wspaniała sala balowa, dwa fortepiany, nowo zbudowany zakład fotograficzny, pięć różnorodnych sklepów, nowa piekarnia, jatki, trzy restauracje katolickie, eukiernia, kawiarnia, bilard, dwie restauracje izraelickie, fryzjer i cyrulik.

Urząd pocztowy i telegraficzny. W tym roku przybyły wśród Zakładu nowe kąpielnie dla zimnych kąpielni i tuszowych, nowe kąpielnie dla jodowo-borowinowych kąpielni, dom o 20 pokojach rodzinnych z przedpokojami, i kuchniami.

Zakład posiada nowe meble, oprócz 600 zwyczajnych, 300 łóżek ze sprężynami materacami i nową pościelą.

Wodociąg wielkim kosztem założony, skrapiają ulice i gazony, ochładzają powietrze podczas upałów i zabezpieczają zakład od pożarów.

Zamówienia na mieszkania i powozy przyjmuje, broszury, cenniki i przewodniki rozsyła franco. 1432-r

Dyrekcja Zakładu Zdrojowo-Kąpielowego W IWONICZU.

Pora kąpielowa trwa od 1 Czerwca do końca Września.

CERATĘ BIAŁĄ OBRUSOWĄ

jakoteż najlepszego gatunku ceraty barchanowe, posadzkowe i nieprzemakalne,—chodniki i dywany ceratowe.

SKÓRĘ AMERYKAŃSKĄ

prawdziwą „Croquett“ w różnych kolorach, na pokrycia mebli, poleca Skład Obić Papierowych

SEWERYNA MAZUR i S-ki,

plac Teatralny, obok ratusza. 951 r

Inhalacje
Kąpiele błotne
i solankowe

Königsdorf Jastrzebn

Kąpiele solankowe zawierające jod i brom

Stacja telegraficzna i poczta

Sezon od 15 Maja do 15 Września

Szczególniej zalecane na cierpienia kobiece i choroby dziecięce, miejscowość położona w górystej okolicy Szlązka pruskiego, otoczona lasami jodłowymi i sosnowymi, obszerny i cieniasty park, gimnastyka, drogi spacerowe, galerja, kilka restauracji, orkiestra, nabiał wyborowy, i kuracja mleczna na miejscu, poczta, telegraf, powozy, mieszkania suche, obszerne, zupełnie umeblowane i zaopatrzone w pościel, w razie potrzeby wszelka łatwość prowadzenia kuchni w domu, lekarze specjaliści, apteka i felczer na miejscu. Nadto i bezpłatnie fortepiany, dzienniki polskie i cudzoziemskie, billard, lokale większe i mniejsze dla osób pojedynczych i licznych rodzin, usługa wszędzie mówiąca po polsku, gdyż ludność miejscowa jest pochodzenia polskiego. Ceny lokali i kąpielni, oraz koszt utrzymania wyjątkowo tanie i dla uajskromniejszych nawet środków przystępne.

Ouległość od stacji Granica do Petrowie koleją żelazną 1 1/2 godziny, stąd po szose do Jastrzebnia powozem 1/2 godziny. Od 1-go Lipca na stacji Petrowie powóz oczekujący na przyjezdnych, do tego zaś czasu powozy mogą być zamawiane w Inspekcji.—Zamówienia piśmienne adresować: Königsdorf Jastrzebn, Preussen, Bade-Inspection.

Informacje w Warszawie, udziela na prośbę Zarządu dr Weitzenblut, Leszno 2.

Nowo-otworzona

FABRYKA PIÓR STRUSICH I FANTAZYJNYCH

F. GLIWIC,

Senatorska Nr 20, wprost kościoła Ś-go Antoniego,
w podwórzu,

otrzymała i otrzymuje ciągle świeże Modele Paryżskich Piór Strusich i Fantazyjnych Aigrettes i Ptaków.—Kwiaty Paryżskie.—Jako nowość poleca Fabryka Modele Kapeluszy z Piór i Kwiatów.—Ceny niepraktykowanie niskie.—Pranie, Fryzowanie i Farbowanie na sposób Paryżki. r1343

Skład Materiałów Aptecznych i Farb Malarskich LEONA BERNSTEINA

ulica Marszałkowska № 52, ma zaszczyt polecić:

Benzynę do wywabiania plam.
Essencję octową.
Farby i Lakier.
Farbki, Krochmala i Glans do bielizny.
Glans amerykański do obuwia.
Materiały apteczne i preparaty chemiczne.
Masy do zaprawiania podłóg.
Oliwę Nicejską w najlepszym gatunku.

Oliwę do massyn i do palenia.
Proszek do czyszczenia noży.
Proszek i Pomada do czyszczenia metali.
Proszek dalmacki na wygubienie robactwa.
Perfumy francuzkie na luty.
Truciznę na szczury i myszy.
Tran lekarski biały i żółty.
Wodę Kolońską w najlepszym gatunku.

Szablony dla malarzy pokojowych.

Na składzie posiada zawsze wszelkie artykuły i materiały apteczne, używane w gospodarstwie. r—1335

w maszyny najnowszych wynalazków poruszanych

„POD MERKURYM”

nowo-otworzony hurtowo-detaliczny

SKŁAD OBIĆ PAPIEROWYCH,

Senatorska Nr 27, obok kościoła Ś-go Antoniego,

zaopatrzone został w wielki wybór Obić papierowych, począwszy od najtańszych t. j. 10 kop. za rulon; zaś na papierze gruntowanym od 18 kop., które to gatunki znajdują się zawsze w wielkim wyborze na składzie w każdej żądanej ilości, na co zwraca się szczególną uwagę PP. Właścicieli domów.

Również znajdują się Obicia w wyższych gatunkach, które na żądanie podług materyj meblowych wykonywają się. r—838

OBICIA od 10 kop. za rulon,
do najwykwintniejszych,

CERATY wszelkiego rodzaju w najlep-
szych gatunkach,

ROLETY płóciennie i drewniane,

POLECAJĄ

J. LUBELSKI i S-ka,

Miodowa Nr 15,

wprost b. Sądu Appelacyjnego. r—1577

Do sprzedania Majątek Ziemiański

w gub. Grodzieńskiej,
mil 4 1/2, za Białymstokiem,
a 2 mile od st. poczt. nad rzeką spla-
wną położony, obejmujący powierzchnię
694 diesiatyn, a w tem lasu zawartego
przeważnie sosnowego diesiatyn 257.—
Łąk irygowanych przeważnie dwuko-
śnych diesiatyn 84, w żytnej glebie,
w kulturze wyższej, od lat 15 płodo-
zmiennie prowadzony, z inwentarzem
żywym i martwym, z budowlami go-
spodarskimi, nowo-wystawionemi, do-
mem mieszkalnym, ogrodem owoco-
wym i włoskim, z kompletnymi zasia-
kami, nie obciążony żadnemi służebno-
ściami, długami, jest do sprzedania.—
Bliższa wiadomość u właściciela Hote-
lu Wiktorja w Warszawie. 1666r

Od 3 do 4,000 rs.

potrzeba nowej pożyczki na hypotekę 2-eh do-
mów w Warszawie, w 1-iej połowie wartości.
Kantor loterji ul. Marszałkowska № 56, przy
Hotelu Maringa. 3440

Zawiadomienie.

D. 12 Lipca r. b., o godz. 10 rano
w Warsz. Sądzie Okręgowym Wydz.
III, sprzedane będą w drodze dzia-
łków dobra fabryczne BŁIŻYŃ, z przy-
legł. w pow. Koneckim gub. Radomskiej po-
łożone.—Licytacja zacznie się od sumy rs.
175,725.—Bliższa wiadomość i warunki u
Komisarza Sądowego Kurmana, Nowolipki
№30a i u Juliusza Walewskiego, adwo-
kata przysięgłego, Włodzimierska 11.

B i u r o

Prośb i Tłomaczeń

b. urzędnika M. ZAWADZKIEGO,
redaguje takowe do wszystkich Władz. Pro-
śby do Sądów rozpatruje adwokat. Twarda 6.

Do sprzedania zaraz

Majątek Ziemiański:

I. Pół mil od Widawy, 4 od Sieradza, 3 od
Zduńskiej Woli, a 6 1/2 od Piotrkowa. Włók
34 ziemi pszennej i żytnej, z kompletnymi
zasiwkami i inwentarzami, po 1,700 rs. Dwór
przy rozległym parku i bieżącej wodzie.

II. Folwark 8 włók z budowlami, zasia-
kami i inwentarzami, o parę wiorst drogi
od stacji dr. żel. War.-Wied. i miasteczka,
blisko granicy pruskiej. Może być i wydzier-
żawiony zaraz.—Bliższa wiadomość w Piotrk-
wie, w Domu słońca W. Chotkowskiego. 3828

Z Krakowa koleją do Tarnowa lub Rzeszowa, dalej powozem zakładowym na zamówienie do Iwonicza; z Rzeszowa codziennie wóz pocztowy osobowy odchodzi o g. 6 rano do Iwonicza.

Ze Lwowa przez Przemysł do Zagórza; z Węgier koleją Łupkowską do Zagórza, dalej powozem zakładowym na zamówienie do Iwonicza; z Zagórza codziennie wóz poczt. osobowy odchodzi o 6 rano.

fabryka zaopatrzoną została parą, dzienna produk. 5000 rol.

